Nr. 202. Wtorek, 4 Września 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 1 września 1894 r., l. 8.863/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, względem przydzielenia gmin Książnice, Podleszany i Wola Mielecka wraz z obszarami dworskimi do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielcu.

Badeni m. p.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 sierpnia 1894 r., dotyczące przydzielenia gmin Książnice, Podleszany i Wola Mielecka wraz z obszarami dworskimi do okręgu Sądu powiatowego w Mielcu w Galicyi.

Na zasadzie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 r. Nr. 59 Dz. u. p., zostają gminy Książnice, Podleszany i Wola mielecka wraz z obszarami dworskimi z okręgu Sądu powiatowego w Radomyślu wyłączone, i do okręgu Sądu powiatowego w Mielcu przydzielone.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1895.

Schönborn w. r.

Edykt.

Na prośbę rady zawiadowczej kołomyjskich kolei lokalnych odbędzie się zarządzona reskryptem tutejszym z dnia 22 z. m. l. 8.689/pr. ponowna rewizya trasy projektowanej kolei lokalnej z Szeparowiec do Delatyna zamiast 6 i 7 b. m., w dniach 27 i 28 września b. r. wedle pierwotnego programu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 września.

Prowokacyjne wystąpienie często dzisiaj wspominanego przewódcy stronnictwa russofilskiego w Bułgaryi, Cankowa, miało tę dobrą stronę, iż zniewoliło poniekąd rząd bułgarski do zajęcia wyraźnego stanowiska i przyczyniło się tym sposobem do wyjaśnienia położenia. Enuncyacye członków gabinetu i organów prasy rządowej, wywołane znaną odezwą Cankowa, nie dopuszczają już żadnej wątpliwości, że prostym było wymysłem, jakoby nowy gabinet szukał dla siebie oparcia czy to w Petersburgu, czy w stronnictwie russofilskiem. Do znanych dotychczas wynurzeń oficyalnych, przybywa obecnie nowe, a jest niem mowa, jaką wygłosił w tych dniach prezes ministerstwa Stoiłow na bankiecie, urządzonym na cześć jego w Warnie przez liczne grono tamtejszych notablów. Stoiłow oświadczywszy się najpierw przeciw metodzie napadania na Rossyę i prowokowania ją w sposób nieumiarkowany, powiedział: Rząd obecny nie myślał i nie myśli robić w widokach pojednania się z Rossyą lub pozyskania sobie jej życzliwości jakichbądź ustępstw, ani nie dozwoli na oddanie armii bułgarskiej w ręce obce. Ci, którzy chcieliby narzucić rządowi t. zw. russofilską politykę, działają nierozważnie, niepatryotycznie i wbrew interesom ojczyzny. Naród bułgarski pragnąc pozyskać sobie życzliwość mocarstw, a między temi i Rossyi, powinien starać się utrzymać prawdziwie liberalną politykę w sprawach wewnętrznych, dążyć do poprawy położenia ekonomicznego i być jednakowo lojalnym wobec wszystkich państw.

Zdaje się, iż to co powiedział publicznie prezes gabinetu, jest tak wyraźnem, iż odtąd powinny zamilknąć głosy podejrzewające rząd o jakiś zwrot na korzyść zapewnienia Rossyi silniejszego wpływu w Bułgaryi.

Dzisiaj nawet gorliwi do niedawna zwolennicy Cankowa biorą mu za złe jego ostatnie wystąpienie, wedle bowiem ich przekonania, przywódca radykalnej opozycyi odsłoniwszy zbyt niepolitycznie istotne swe cele i wysuwając Rossyę jako protektorkę i opiekunkę księstwa, zniewolił gabinet Stoiłowa do dania takich wyjaśnień, iż skutkiem nich trudniejszą niż kiedykolwiek stała się droga pojednania z Rossyą. Gdy bowiem dawniej za jedyną przeszkodę zbliżenia się Bułgaryi do caratu uważanym był w Petersburgu Stambułow, pokazuje się obecnie, iż o ustępstwach a tem mniej o uderzeniu czołem nie chcą nic wiedzieć ci nawet, którzy występowali konsekwentnie przeciw byłemu wszechwładnemu ministrowi i sprowadzili ostatecznie jego upadek. Jasnem jest także teraz, iż nie w dziedzinie polityki zagranicznej istniały przeciwieństwa między Stambułowem a jego przeciwnikami, lecz tylko co do metody postępowania i kierownictwa na polu polityki wewnętrznej.

Z góry można być pewnym, iż ostatnia mowa programowa Stoiłowa wywrze wszędzie zagranicą, z wyjątkiem naturalnie Rossyi, dobre i silne wrażenie. Obecnie wszystko zależy od wyniku wyborów do nowego Zgromadzenia narodowego, rozpisanych, jak wiadomo, na 23 b. m., rezultat ten bowiem wykaże, czy gabinet Stoiłowa posiada i nadal warunki bytu i czy będzie mógł wypełnić stale wielką lukę, jaka powstała po upadku Stambułowa. To tylko dzisiaj zdaje się być faktem, że koła rządowe w Sofii otrząsły się już z pierwszych złudzeń, jakim oddawały się zbyt optymistycznie w pierwszych tygodniach swojego urzędowania. Koła te powracają powoli do dawnego hasła, a jest niem: wytrwanie na obranej drodze spokojnej i rozważnej polityki realnej, niezmordowana praca około rozwoju niezawisłości Bułgaryi.

Przygotowania na przyjęcie Najjaśniejszego Pana.

Uroczysta chwila, w której nasz kraj i nasz gród powitają w swoich granicach Najmiłościwszego Monarchę i Najdostojniejszego Protektora Wystawy zbliża się szybkim krokiem, — a w miarę tego także przygotowania na godne przyjęcie Najjaśniejszego Pana w murach Lwowa raźno postępują naprzód. Całe miasto wdziewa na siebie odświętne szaty. Odnawiają malowidła i bielenie kamienic, odświeżają napisy na szyldach i odrzwiach, przyozdabiają balkony, gzemsy i narożniki domów w bogaty strój lamp, przeraczonych do iluminacyi miasta, porządkują ulice, umacniają olbrzymie masztowe słupy, zawieszają chorągwie i tarcze z herbami, — słowem wszędzie panuje ruch i życie. Wspaniała brama tryumfalna u wylotu parku dworca kolei państwowych, zbudowana w stylu rzymskiego łuku tryumfalnego, z piękną grupą dłuta rzeźbiarza Ant. Popiela i z olbrzymią, połyskująca w promieniach słońca wszystkiemi barwami tęczy, koroną Monarszą na szczycie, jest już prawie gotowa, a to samo także łuki gazowe i brama tryumfalna naprzeciw Pałacu Namiestnictwa. Na placu Wystawy, około gmachów nowych klinik medycznych, dalej przy ratuszu i w pałacu sejmowym prace są w pełnym toku, a zarazem bliskie już ukończenia.

Już poprzednio opisaliśmy dekoracyę gmachu sejmowego, podnosząc, że dekoracya ta przy wspaniałem oświetleniu elektrycznem przedstawiać się będzie okazale. Próba generalna oświetlenia, jaka odbyła się onegdaj o godz. 8 wieczorem, utwierdziła nas w tem przekonaniu. Wspaniałe linie, ozdoby i rozmiary klatki schodowej, piękne dekoracye sal marszałkowskich i wielkiej sali sejmowej, przy uroczem, równem, pełnem magicznej siły świetle elektrycznem, występują doskonale — a cały gmach sejmowy rysuje się świetnie na tle bogatej roślinności i wspaniałych

---

9)

LUDWIK WODZICKI.

ŻYCIORYS.

Napisał **Stan. Koźmian.**

VI.

Ludwik Wodzicki Marszałkiem krajowym 10 lipca 1877 r. — Łaska Monarsza i zaufanie.

(Ciąg dalszy).

Mowa streszczała i stawiała z krzesła marszałkowskiego program odrodzenia, o którym wyżej mówiliśmy, zaznaczała zasady, na których się opierał.

Po słowach czyny.

Podczas sesyi 1877 r. na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego, uchwalił Sejm rozpoczęcie budowy gmachu sejmowego. Dzieło przeprowadził i do końca doprowadził Wodzicki, chociaż nie jemu danem było zagaić Sejm w nowym budynku. Stanął gmach najpiękniejszy w epoce odrodzenia politycznego kraju, chociaż może nie całkiem z epoki najpiękniejszego odrodzenia; otwarły się podwoje godne jedynego obecnie Sejmu polskiego, który przedtem wstydliwie chronić się musiał w szczupłej sali, do teatru należącej. — Każde, odznaczające się w dziejach czasy, zaznaczyć się muszą dziełami architektonicznemi. Nazwisko Wodzickiego połączyło się z tem, które względnie do stosunków, jest ozdobą stolicy i przystojnym gmachem krajowym.

Zaraz potem przystąpił Sejm do zadań żywotnych, wskazanych przez Marszałka; do utworzenia nowych szkół rękodzielniczych, i bardzo gorliwie zajął się sprawami szkolnemi; uchwalił kredyt dodatkowy dla okręgowych funduszów szkolnych i przedłużył kredyt dla Rady szkolnej na zaliczki zwrotne dla gmin, na cele budowli szkolnych.

Sesya nie była długą. Zamknięto ją 30 sierpnia dla uniknięcia adresu, przygotowanego przez komisyę, wkraczającego z powodu wojny wschodniej, w dziedzinę wielkiej polityki, pomimo roztropnej przestrogi w mowie marszałka.

Zamykając, zamąconą pod koniec wielką polityką sesyę, rzekł Wodzicki: „Że obowiązki posła nie ustają z chwilą przerwy pomiędzy jedną sesyą sejmową a drugą — o tem, nie wątpię, wszyscy przekonani jesteśmy" i dodał:

„Dzisiaj tak, jak w chwili naszego zebrania, niełatwo myśl odwrócić od dziejowych wydarzeń, które tak stanowczo wpływ wywierać mogą na losy państwa i kraju, na przeobrażenie stosunków europejskich.

Za zasługę policzyć należy krajowej reprezentacyi, jeżeli pomimo uczuć różnorodnych, przez wypadki te wywołanych, umiała zachować trzeźwość sądu i miarę właściwą, zajęła się ze spokojem i rozwagą załatwieniem tych spraw przedewszystkiem, które stanowią bezpośredni zakres jej działania.

Nie obojętność to, Boże zachowaj, ale wyrobione i na ciężkich doświadczeniach z przeszłości oparte przekonanie, że tylko skupienie wszystkich sił, do ukończenia zadań rozpoczętych lub wskazanych, w celu uporządkowania wewnętrznych stosunków kraju, lepszą przyszłość zabezpieczyć nam może.

Ufni w sprawiedliwość Bożą, starajmy się o to przedewszystkiem, aby sprawa nasza została sprawą dobrą, czystą i sprawiedliwą, a ze spokojem oczekiwać możemy dalszych zrządzeń Opatrzności.

Nie było dozwolonem nowo wybranej reprezentacyi kraju u stóp tronu Najj. Pana złożyć wyrazu przekonań i hołdu czci swojej, a z przyczyn od woli i postanowienia reprezentacyi tej niezależnych.

Z nieosłabioną wszakże wiarą w łączność interesów Monarchii z dobrem naszego kraju, z niezachwianem uczuciem wierności i przywiązania do naszego Monarchy, z wdzięczną pamięcią za tylokrotne dowody wspaniałomyślności i łaski jego wnieśmy okrzyk: niech żyje Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I."

W uznaniu wybornego przewodniczenia w pierwszej sesyi pod laską Wodzickiego, Cesarz powołał go dnia 19 grudnia 1877 r. do Izby panów, jako dożywotniego członka.

Po raz pierwszy trzeźwość zwyciężyła w kraju i w społeczeństwie nietylko galicyjskiem, także w polskiem w ogóle. Naród po raz pierwszy przeniósł rzeczywistość nad ułudy. Po raz pierwszy wielką polityką nie zmarnowano, nie zaprzepaszczono sprawy i warunków bytu narodowego w tej dzielnicy, nie pogorszono ich gdzieindziej.

Adres niedoszły nie był potrzebnym; umiarkowany w swej treści, szkodliwym w skutkach się nie stał.

Społeczeństwo zachowało się następnie politycznie wzorowo, wstrzemięźliwie. Już zrozsądniało. Zdało egzamin dojrzałości na całej przestrzeni ziem polskich, podczas wojny wschodniej.

Ks. Adam Sapieha rozumnie i zręcznie odwrócił ze strony angielskiej podjętą znowu próbę użycia Polaków nie w polskich celach.

Stańczycy osobiście i w organach swoich w tym samym działali kierunku.

Nowa, cenna nad wszelki wyraz, przybywała im siła. Nieodżałowanej pamięci Artur Potocki, którego życia przędzę nieubłagana Parka tak wcześnie przeciąć miała, począł zajmować się sprawą publiczną i za przykładem ojca swego Adama Potockiego, występować na widowni. Działalność jego odświeżała i ożywiała animuszem nie małym obóz Stańczyków.

W porozumieniu z nimi postanowił zapobiedz wszystkiemu, coby społeczeństwu polskiemu, podczas odgrywających się wypadków, szkodę przynieść mogło. Z jednej strony szło o to, aby najwidoczniej bezowocnie nie narażać sił i zasobów polskich; gorzej jak bezowocnie, bo na to tylko, żeby spotęgować srogość mściwej, żądnej sposobności zemsty w zaborze rossyjskim władzy; z drugiej zapobiedz należało wystąpieniu Polaków w fałszywem świetle obrońców i sprzymierzeńców panowania tureckiego nad słowiańskimi ludami półwyspu bałkańskiego.

Uproszony Edward Raczyński udał się do Stambułu, aby przedstawić w. wezyrowi, że utworzenie legionu polskiego nie przyniesie Turcyi żadnej korzyści, gdy stanowczo nie poprze przedsięwzięcia wpływowa i zamożna część społeczeństwa polskiego; w zamian legion ściągnie prawdopodobnie na Polaków nowe prześladowania. Edward Raczyński wywiązał się z posłannictwa z wrodzonym i odziedziczonym rozumem; długa z w. wezyrem jego rozmowa nie była bezskuteczną.

Kiedy się kongres berliński zebrał, ludzie ze stronnictwa krakowskiego w porozumieniu z Marszałkiem Wodzickim, z Kazimierzem Grocholskim, z wielu innymi, oraz z poważnymi obywatelami z innych polskich krajów, wygotowali pismo o położeniu oraz o stosunkach każdej dzielnicy polskiej i streścili w nim program powyżej przytoczony odrodzenia, który, mówiło pismo, stał się

drzew miejskiego ogrodu. Lampy i żyrandol, zawieszone w sali sejmowej, mają siłę przeszło 6.000 świec, a n. p. lampa nad grupą „Galicyi“, równa się pod względem siły światła przeszło 2.000 świec. Cyfry te wystarczą, aby nabrać wyobrażenia, jak rzęsistem będzie oświetlenie gmachu sejmowego wieczorem w dniu 8 b. m., gdy gmach ten gościć będzie w swych murach Jego ces. i król. Mość. Na wieczór ów rozesłano około 2.000 zaproszeń do wybitniejszych osób ze wszystkich stanów i zawodów, — będzie też to w całem tego słowa znaczeniu wspaniały wieczór.

Ponieważ oświetlenie *al giorno* wielkiej sali sejmowej i przestronnych sal marszałkowskich, dalej oświetlenie klatki schodowej, oświetlenie gmachu na zewnątrz, światło reflektorów etc. wymaga niezwykle wielkiej siły, przeto firma Siemens i Halske, która zajmuje się zaprowadzeniem oświetlenia elektrycznego w gmachu sejmowym, poczyniła rozległe zarządzenia, aby potrzebną tę siłę sobie zapewnić. W podziemiach pałacu sejmowego w pierwszym dziedzińcu po prawej stronie, sapiąc i dysząc ciężko, pracuje wielki motor gazowy o sile 30 koni, a obok dwie baterye akumulatorów razem w sile 20 koni. To będzie stały warstat elektryczności w gmachu sejmowym. Ponadto jednak na czas pobytu Najj. Pana we Lwowie ustawiono w drugim dziedzińcu Wydziału krajowego lokomobilę o sile 30 koni i połączono gmach sejmowy z maszyną elektryczną w Kasie Oszczędności, tak, że siła ogólna, zużywana do oświetlenia gmachu elektrycznością równa się sile przeszło stu koni.

Reflektory na szczycie fryzu głównej fasady gmachu sejmowego, rzucają czarujące światło na ogród miejski i na wzgórza, które wraz z budowlami, jakie się na nich wznoszą, stanowią piękną i artystycznie zakreśloną linię graniczną widoku, jaki z balkonu gmachu sejmowego rozciąga się na miasto.

W sobotę wieczorem odbyło się w kasynie Miejskiem zebranie zaproszonych przez dyrekcyę Wystawy osób, które podczas pobytu Najj. Pana na Wystawie, tworzyć będą na placu straż honorową. Zebranie było bardzo liczne, zgromadziło się przeszło sto osób. Zgromadzenie zagaił dr. Marchwicki, który zaznaczył, że obywatelstwo czeka zaszczytny ale ciężki obowiązek i wyraził nadzieję, że zechce ono z całem poświęceniem dopomódz dyrekcyi w utrzymaniu porządku podczas pobytu ukochanego Monarchy na Wystawie.

Zgromadzeni zapisali się na przygotowanych arkuszach do straży honorowej, a następnie wybrali swym komendantem radcę apelacyjnego p. Misińskiego, zastępcą, adwokata dr. Maxa, zwierzchnikami zaś oddziałów sekretarza dyr. poczt Łaskiego; radcę sąd. Gizowskiego; adw. dr. Tabaczyńskiego; sekr. banku hipotecznego Lewakowskiego i urzędnika kolei państw. Skwirczyńskiego.

P. radca Misiński ogłasza:

Członków straży honorowej na Wystawie zapraszam na posiedzenie na dziś, poniedziałek o godz. 7 wieczór do sali kasyna Miejskiego.

Misiński.

Prezydyum magistratu ogłasza następujący wykaz ulic i placów, któremi Najj. Pan przejeżdżać będzie w czasie pobytu we Lwowie w dniach od 7 do 11 b. m.

I. Piątek 7 września:

Najj. Pan przybędzie do Lwowa o godzinie 11 minut 11 przedpołudniem, podług zegaru lwowskiego i uda się z dworca kolejowego do gmachu Namiestnictwa ulicami: Gródecką, Zygmuntowską, Mickiewicza, Marszałkowską, Trzeciego Maja, Jagiellońską, Karola Ludwika, przez plac Maryacki, Halicki, Bernardyński i ul. Carnieckiego.

O godzinie 4 popołudniu uda się Najj. Pan na Wystawę krajową ulicą Czarnieckiego, przez plac Bernardyński i Halicki, ulicą Akademicką, przez plac Akademicki, następnie ulicami: św. Mikołaja, Zyblikiewicza, św. Zofii i Józefa Poniatowskiego.

Powrót z Wystawy ulicą Racławicką i ulicami powyżej wzmiankowanemi.

O godzinie 9 wieczorem zwiedzi Najj. Pan miasto podczas iluminacyi i uda się na raut do ks. Adama Sapiehy ulicą Czarnieckiego, przez place Bernardyński, Halicki, Maryacki, ulicą Teatralną, przez plac Kapitulny, naokoło Rynku, napowrót przez plac Kapitulny, ulicą Kilińskiego przez Wały Hetmańskie, ulicą Jagiellońską, Trzeciego Maja, Słowackiego i Kopernika.

Powrót ulicą Kopernika, przez plac Maryacki, Halicki, Bernardyński i ulicą Czarnieckiego do Rezydencyi.

II. Sobota 8 września:

O godzinie 9 rano uda się Najj. Pan do kościoła katedralnego ze Swej Rezydencyi ulicą Czarnieckiego, przez plac Bernardyński, Halicki, Maryacki i ulicą Teatralną.

Następnie zwiedzi Najj. Pan:

1. IV gimnazyum państwowe.

Przejazd: ulicą Teatralną, przez plac Maryacki, ulicą Kopernika, Leona Sapiehy i Technicką.

2. Koszary artyleryi imienia Arcyks. Leopolda Salvatora i baraki artylerzyckie.

Przejazd: ulicą Technicką, Leona Sapiehy i ulicą na Błonie.

3. Dom inwalidów wojskowych i baraki piechoty.

Przejazd: ulicą na Błonie, przez grunta Pilichowskie.

4. Grecko-katolickie seminaryum duchowne.

Przejazd: ulicą Kleparowską, koło kościoła św. Anny, ul. Krasickich, Mickiewicza, Marszałkowską, Słowackiego i Kopernika.

Powrót do Rezydencyi ulicą Kopernika, przez plac Maryacki, Halicki, Bernardyński i ulicę Czarnieckiego.

O godzinie 3 popołudniu uda się Najj. Pan na Wystawę krajową ulicami: Czarnieckiego, Pańską, Zyblikiewicza, św. Zofii i Poniatowskiego.

Powrót do Rezydencyi ulicą Racławicką i ulicami powyżej wzmiankowanemi.

O godzinie 9 wieczorem uda się Najj. Pan na raut do gmachu sejmowego ulicą Czarnieckiego, przez plac Bernardyński, Halicki i Maryacki, ul. Karola Ludwika, Jagiellońską, Trzeciego Maja i Marszałkowską.

Powrót do Rezydencyi temi samemi ulicami.

III. Niedziela 9 września.

O godzinie 9 rano uda się Najjaśniejszy Pan do kościoła katedralnego ulicą Czarnieckiego, przez plac Bernardyński, Halicki i Maryacki i ulicą Teatralną.

Następnie zwiedzi Najjaśniejszy Pan:

1. Miejską szkołę ludową im. Mickiewicza.

Przejazd: ulicą Teatralną.

2. Gmach galic. Kasy Oszczędności.

Przejazd: ulicą Teatralną, przez plac św. Ducha i Wały hetmańskie.

3. Uroczyste otwarcie wydziału lekarskiego.

Przejazd: ulicą Karola Ludwika, przez plac Maryacki, Halicki i Bernardyński i ulicą Piekarską, ztąd napowrót do rezydencyi ulicą: Piekarską, przez plac Bernardyński i ulicą Czarnieckiego.

O godzinie 3 popołudniu zwiedzanie:

1. Gmachu c. k. Namiestnictwa.

2. Strzelnicy miejskiej.

Wyjazd: ulicą Czarnieckiego i Kurkową.

3. Wycieczka na Górę Franciszka Józefa.

Przejazd: ulicą Kurkową, Unii Lubelskiej i Teatyńską, na zamku drogą na lewo koło restauracyi, następnie na prawo przez górę zamkową, ulicą Teatyńską koło pałacu Arcybiskupa i ulicą Czarnieckiego do Rezydencyi.

O godzinie 8 wieczorem wycieczka na Wystawę.

Wyjazd: ulicą Czarnieckiego, Pańską, Zyblikiewicza, św. Zofii i Poniatowskiego.

Powrót do rezydencyi ulicą Racławicką i ulicami powyżej wzmiankowanemi.

IV. Poniedziałek 10 września.

O godzinie 8 rano uda się Najjaśniejszy Pan na rewię wojskową na Błonie Janowskie.

Wyjazd z rezydencyi ulicą: Czarnieckiego, przez plac Bernardyński, Halicki, Maryacki, ulicą Kopernika, Leona Sapiehy, Gródecką i ulicą na Błonie.

Powrót temi samemi ulicami.

O godzinie 3 popołudniu zwiedzi Najjaśniejszy Pan ujeżdżalnię wojskową i koszary piechoty na placu Jabłonowskich.

Wyjazd z Rezydencyi ulicą: Czarnieckiego, Pańską, Zieloną i Jabłonowskich, a ztąd dalej ulicą Jabłonowskich, św. Zofii i Poniatowskiego na Wystawę.

Powrót do rezydencyi ul. Racławicką, św. Zofii, Zyblikiewicza, Pańską i Czarnieckiego.

O godzinie 9 wieczorem przyjęcie u JE. Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego.

Wyjazd z Rezydencyi: ulicą Czarnieckiego przez plac Bernardyński i ulicą Piekarską.

Powrót do rezydencyi tą samą drogą.

V. Wtorek 11 września.

Odjazd ze Lwowa o godzinie 8 minut 36 wieczorem podług zegaru lwowskiego na główny dworzec kolei państwowej tą samą drogą, którą się odbył wjazd Najjaśniejszego Pana dnia 7 września b. r.

SPRAWY MONARCHII

(*Sprawa nowego kodeksu cywilnego. — Zaprowadzenie pełnego gimnazyum w Krainburgu. — Mowa Pana Ministra hr. Wurmbranda*).

Sprawa nowej procedury cywilnej, jak donosi *N. fr. Presse*, była podczas obecnych feryi parlamentarnych wielokrotnie przedmiotem porozumiewania się członków obu Izb, przyczem objawiło się gorące życzenie załatwienia i wprowadzenia jak najspieszniej w życie nowej ustawy. Ponieważ jednak byłoby prawie niepodobieństwem uporać się z nią całkowicie na sesyi jesiennej, gdyby musiała przechodzić przez zbyt powolne i ociężałe obrady plenarne w obu Izbach, przeto powstał projekt, aby z pomocą specyalnej ustawy, którąby uchwaliła Rada państwa, umożliwić skrócone postępowanie dla dyskusyi nad nową procedurą cywilną. Wedle tego postępowania, odpadłyby zupełnie plenarne obrady, a punkt ciężkości dyskusyi zostałby przeniesiony do komisyi obu Izb. Po zgodzeniu się obu komisyj na projekt, postanowionoby w drodze mającej się uchwalić ustawy, że albo mają odpaść pełne obrady, lub też Ministerstwo ma otrzymać upoważnienie do wprowadzenia ustawy prowizorycznie i sposobem próbnym.

— Rada miejska w Krainburgu (w Karyntyi) na uroczystem posiedzeniu, na którem otrzymała zawiadomienie, iż Najj. Pan zezwolił na założenie w tem mieście całkowitego gimnazyum państwowego, uchwaliła wysłać telegram dziękczynny do Monarchy i nadać obywatelstwo honorowe P. Ministrowi dr. Madeyskiemu, dep. dr. Hohenwartowi i prezydentowi rządu krajowego br. Heinowi.

— P. Minister handlu, hr. Wurmbrand, otwierając w sobotę wystawę motorów, maszyn pomocniczych i narzędzi dla przemysłu drobnego w Gracu, powiedział: Na nadchodzącej sesyi Rady państwa zostaną zapewne uchwalone: statystyka robotnicza, sprawa uregulowania handlu domokrążnego, wyprzedaży, tudzież handlów drobiazgowych.

Nadto pracuje Rząd nad nowelą do ustawy przemysłowej, którą zapewne już w jesieni przedłoży; dalej są zamierzone ustawy o obowiązkowem rewidowaniu spółek robotniczych i gospodarczych, tudzież o zapobieganiu fałszowaniu ilości w obrocie towarowym. Także projektem ustawy o przywilejach zajmuje się Ministerstwo. Niezbędnem jest, aby w tej pracy reformatorskiej współdziałały wszystkie powołane czynniki. W końcu przestrzegał P. Minister, aby frazesami nie dawano się uwodzić do agitacyi przeciw własności i pewnym klasom społeczeństwa.

---

programem narodu. W piękną formę ujął rzecz całą po francusku Paweł Popiel. Obrady nad nią trwały parę dni u niego w Ruszczy i u Stanisława Tarnowskiego na Szlaku. Pismo wydrukowane w Berlinie za staraniem osobistem Artura Potockiego, dostało się do rąk członków kongresu. Zwróciło bardzo na siebie uwagę tem, że stwierdzało wytrzeźwienie i zwrot społeczeństwa polskiego. Złych skutków nie miało i mieć nie mogło — dobre były rzeczą przyszłości. Uwidoczniło i określiło wobec społeczeństwa samego jego regułę życia.

Pismo stało się koniecznem wobec złożenia przez Jana Dobrzańskiego, redaktora *Gazety Narodowej* w kancelaryi kongresu, bezrozumnie napisanego protestu przeciw rozbiorom.

Sejm 1878 r. przystąpił z całym należytym spokojem i powagą pod laską L. Wodzickiego do swoich zadań i pod jego, dodać możemy, kierunkiem.

Prawa narodowe, oświata, dobrobyt, społeczne wyrobienie zaznaczały ten kierunek.

Sesyę, otwartą 12 września, zagaił Marszałek, zapowiadając wystąpienie samoistne Wydziału krajowego z programowymi projektami o podniesieniu kredytu dla włościan, o kredycie dla melioracyj, odebraniu na rzecz kraju szkół w Dublanach i Czernichowie, nowelli w ustawodawstwie gminnem. „Wypadki — dodał Marszałek — po za granicami kraju utrwalają nas w przekonaniu, że praca około umocnienia podstaw budowy naszej społecznej, praca w celu podniesienia oświaty i dobrobytu ludności, usunięcia tkwiących może jeszcze zabytków nieporozumień, ustalenia zgody i harmonii na wszystkie strony i w każdym kierunku, że taka praca jedynie zwolna, ale bezsprzecznie prowadzi nas do lepszej przyszłości. W smutnych tych czasach szczęśliwi ci, co mogą polegać na własnej stateczności, wierności zasadom, miłości kraju. Ufam, że do takich możemy się zaliczyć“.

Rzeczy załatwione lub poruszone na tej sesyi były: o używaniu języka polskiego w zarządach kolei krajowych; uznanie szkoły czernichowskiej za krajową; uchwały o rozgraniczeniu kompetencyi władz i odpowiedzialności zwierzchności w gminach — nie sankcyonowane — uchwały uznające liczne drogi, jako krajowe, znakomicie tworzone i zarządzane przez członka Wydziału, Władysława Badeniego.

Uchwalono dalej wezwanie do Rządu o założenie szkoły górnictwa i hutnictwą w Krakowie. Uchwalono także szereg wniosków w celu podźwignięcia przemysłu górniczego.

W celu niesienia pomocy ludności, wyzyskiwanej przez lichwę, podźwignięcia jej z ekonomicznego upadku i polepszenia stosunków drobnego kredytu, uchwalono ustawę o zaciagnięcie pożyczki krajowej do wysokości 500.000 zł. dla ulepszenia stosunków drobnego kredytu w kraju (ustawa otrzymała Sankcyę), oraz pięć rezolucyj, z których jedna wzywała Wydział krajowy, aby zbadał, czy nie byłoby rzeczą pożądaną stworzenie instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich, a inna, aby zbadał środki założenia instytucyi centralnej finansowej, przeważnie dla Towarzystw i Kas oszczędności powiatowych.

Na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego uchwalono utworzyć biuro melioracyjne, kurs robót melioracyjnych, wyznaczono stypendya dla kształcących się w zawodzie melioracyjnym za granicą.

Dla nauczycieli i szkół przeprowadzono kilka zmian i ulepszeń drobniejszych.

Uchwalona ustawa o pisarzach gminnych nie otrzymała Sankcyi.

Uchwalona nowela, przyznająca Wydziałom powiatowym prawo egzekutywy przy wykonywaniu orzeczeń i rozporządzeń reprezentacyi powiatowej, nie otrzymała Sankcyi.

Uchwalono pięć wniosków w przedmiocie szkół rękodzielniczych, z których drugi poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z Rządem, w celu utworzenia przy Wydziale krajowym stałej kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego.

Uchwalono wezwanie do Rządu o utworzenie kilku sądów nowych i reorganizowanie innych.

Uchwalono ustawę w sprawie uregulowania eksploatacyi nafty (policya naftowa). Nie otrzymała Sankcyi.

Księżom unitom z dyecezyi chełmskiej udzielono subwencyi.

Sesya zamkniętą została 19 października. Marszałek położył nacisk na potrzebę dłuższych sesyj.

W roku 1879 Sejm nie był zwołany.

Gdy 8 czerwca w 1880 r. zebrał się, uwydatnił się znowu nadany przez marszałka kierunek.

W mowie zagajającej podniósł silną skargę z powodu niezwołania Sejmu w zeszłym roku, i na zwyczaj zgubny zawiadamiania zbyt późno o powodach niesankcyonowania uchwalonych ustaw. Marszałek z wielkim, niezwykłym naciskiem wystąpił przeciw centralizmowi i biurokracyi; powitał przychylnie rządy hr. Taaffego, dodał jednak: „Słowa same nas niezadowolą“. — Jak wszystkie mowy marszałka Wodzickiego, i ta kończyła się wyrażeniem uczuć dynastycznych i szczerej lojalności, tym razem z powodu dwudziestopięcioletniej rocznicy zaślubin cesarskich, oraz zaślubin Arcyksięcia Rudolfa.

Marszałek zapowiedział wniesienie przez Wydział projektu statutu hipotecznego Banku krajowego.

Następnie uchwalono ustawę budowniczą dla znaczniejszych miast i miasteczek, która jednak nie otrzymała Sankcyi.

Na koszta przyjęcia Cesarza uchwalono 26.000 zł. Uchwalona ustawa o drogach dojazdowych otrzymała Sankcyę.

Uchwalono zaciągnąć pożyczkę 600.000 zł. na hipotekę gmachu sejmowego.

Zajmowano się żywo górnictwem.

Wybrano komisyę, celem rozpoznania taryfy klasyfikacyjnej podatku gruntowego.

Wezwano Rząd, aby przystąpił do ostatecznego załatwienia rokowań z Wydziałem krajowym względem dotacyi galicyjskich funduszów indemnizacyjnych, i oddania ich w zarząd reprezentacyi kraju.

Zajmowano się sprawą internatów dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Przyjęto wstępne wnioski o stałe dotowanie kasy krajowej.

Uchwalono ustawę o pomocy kraju dla wykończenia galicyjskiej tak zw. kolei transwersalnej. — Ustawa ta przyznaje 1,000.000 zł. subwencyi na budowę, a 100.000 zł. na konserwacyę. Językiem administracyjnym ma być język polski. Ustawa sankcyonowana.

Uchwalono rezolucyę, wzywającą Rząd, aby w drodze ustawodawstwa państwowego wyjednał wydanie postanowień, które z jednej strony utworzyłyby podstawę kredytu melioracyjnego dla pojedynczych właścicieli gruntu, z drugiej zaś oznaczyły warunki, pod którymi ów kredyt użytym być może.

Wezwano Rząd do utworzenia stałej katedry prawa polskiego na Uniwersytecie we Lwowie, i do zaprowadzenia, aby prawo prywatne polskie wraz z historyą tego prawa, było przedmiotem obowiązującym przy egzaminach ścisłych.

KRONIKA

Lwów, 3 września

— **C. k. Namiestnictwo** styryjskie zabroniło ze względu na stan zdrowia w kraju pielgrzymek z Galicyi do Maria-Zell.

— **Odezwa akademików.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W niedzielę 9 b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się w nowo wybudowanym gmachu uniwersyteckim. przy ul. Piekarskiej, uroczystość otwarcia fakultetu medycznego, fakt niezwykłej doniosłości dla naszego Uniwersytetu, w skutek którego stanie nasza *Alma mater* w rzędzie zupełnie wyposażonych Wszechnic. Wobec tego zapraszamy wszystkich kolegów do udziału, celem zorganizowania się i obmyślenia sposobu, w jaki młodzież akademicka w tej uroczystości udział weźmie, aby godnie odpowiedzieć swemu zadaniu.

Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w stale otwartem biurze w Uniwersytecie sala I od godziny 12—3. Walne zgromadzenie w tej sprawie odbędzie się we wtorek 4 b. m. o godz. 7 wieczorem.

Kazimierz Moszyński, Bolesław Huczyński, Jan Pieracki, Stanisław Zagórski.

— **Zebranie** kandydatów adwokackich odbyło się w sobotę wieczorem w sali Izby adwokackiej. Przewodniczył dr. St. Dobiecki. Zgromadzeni uchwalili jednogłośnie powołać do życia „Związek koncypientów adwokackich z Galicyi, Bukowiny i Szląska“ i wybrali komitet ściślejszy, złożony z 18 kolegów, który zająć się ma zwołaniem do Lwowa wiecu kandydatów adwokackich z całej Austryi. Wiec ten odbędzie się w październiku r. b.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Dziecię 11-miesięczne Wilhelma W., zamieszkałego pod l. 10 przy ul. Rejtana, bawiąc się wczoraj popołudniu pod nadzorem sługi w oknie nie zamzamkniętem należycie, spadło z wysokości I. piętra na ulicę i skutkiem silnego wstrząśnienia dostało konwulsyj, zresztą jednak — jak się zdaje — nie doznało obrażeń cielesnych.

Wypadek nastąpił w chwili, gdy sługa schyliła się, by podjąć papier, który dziecię rzuciło na ziemię.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Książu Wielkim, pod Miechowem, ks. A. Sliwiński, na cholerę, w wieku lat 74. Zmarły kapłan stale udzielał pomocy religijnej zapadłym na cholerę, a w przeddzień śmierci odwiedzał chorego syna mieszczanina, który mu zwykle do mszy św. usługiwał. S. p. ks. Sliwiński był ostatnim z żyjących zakonników klasztoru Augustyanów w Książu Wielkim.

W Tomsku na Syberyi Józef Butkiewicz, Polak, kasyer miejscowego oddziału banku państwa. Pochowano go na cmentarzu katolickim, a na trumnie złożono wieniec z żywch kwiatów od Polek mieszkających w Tomsku.

W gub. wołyńskiej, we własnym majątku Eugeniusz Utin, słynny adwokat petersburski, wytrawny znawca prawa, a zarazem głośny w swoim czasie publicysta. Był to wychowaniec petersburskiego Uniwersytetu, po wyjściu z którego wszedł do koła literackiego, które się zgrupowało dokoła *Wiestnika Ewropy.* Swe prace publicystyczne, które po większej części były kompilacyami z pism zagranicznych, ogłaszał we wzmiankowanym wyżej miesięczniku. W r. 1878 wydał książkę o Bułgaryi i Rumunii.

We Lwowie Aleksander Krzyżanowski, urzędnik magistratu lwowskiego, weteran z r. 1848.

W Matzen w dolnej Austryi hr. Chrystyan Kińsky, były marszałek krajowy Austryi dolnej, urodzony w r. 1822. Hr. Kińsky znany był ze szczodrobliwości na cele humanitarne.

— **Pogrzeb** ś. p. Józefy z Chrzanowskich Wszelaczyńskiej, matki znanego muzyka, profesora konserwatoryum Władysława Wszelaczyńskiego, odbył się w sobotę popołudniu przy licznym udziale duchowieństwa, krewnych, znajomych i publiczności. Nad grobem odspiewał chór „Lutni“ *Salve Regina.*

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 3 września. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 2 września do 12 w południe dnia 3 września b. r., mieliśmy wiatr poł.-zachodni, o średniej prędkości 3·4 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (74 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 1·0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +18·5°C., najwyższa +26·2°C. wczoraj popołudniu, najniższa + 11·2°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór padał deszcz, w nocy i dziś rano mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 4 września bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +18°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Z Tarnopola** donoszą nam: Pomnik Mickiewicza stanie niedługo w Tarnopolu; komitet zabrał się energicznie do dokończenia tego dzieła i oddał wykonanie Dykasowi, według modelu jego, o którym już przed paru miesiącami obszerniej wspominaliśmy. Figura Mickiewicza będzie z kamienia buczniowskiego, ofiarowanego przez p. Serwatowskiego, zaś podstawa z różowego kamienia trembowelskiego. Dykas wykończy i odda ten pomnik komitetowi w maju r. 1895.

— **Atleci** Jagendorfer i Pytlasiński, obaj uchodzący dotychczas za niezwyciężonych, zjadą się niebawem we Lwowie i stoczą w cyrku Sidolego zapasy o palmę pierwszeństwa. Pytlasiński, bawiący obecnie w Petersburgu, wyzwał Jagendorfera, który już od najbliższego poniedziałku produkować się będzie w cyrku Sidolego.

— **W Krakowie** bawi u książąt Czartoryskich na Woli Justowskiej biskup-sufragan z Rouen, ksiądz Jourdan de la Passardiére.

— **O niesłychanym przykładzie lichwy** donoszą obecnie z Bukaresztu. Niejaki Caragiale, pisarz dramatyczny rumuński i... właściciel zakładu restauracyjnego, znajdował się w r. 1875, gdy jeszcze zajmował się tylko wyłącznie literaturą, w przykrem położeniu. Będąc bez grosza, zgłosił się do jednego z lichwiarzy i wyprosił odeń pożyczkę 70 ciu franków na kwit terminowy. W kwicie tym zobowiązywał się Caragiale płacić 14 franków procentu za każdy dzień zwłoki po terminie. Oczywiście w terminie nie mógł pożyczki zwrócić, w parę tygodni jednak, otrzymawszy znaczniejszą sumę, a chcąc krótko tę sprawę załatwić, posłał lichwiarzowi 140 franków i uważał tym sposobem interes za załatwiony. Ale lichwiarz wytoczył zaraz proces i Caragiale skazany został na zapłacenie kapitału wraz z umówionymi procentami. Gdy jednak wierzyciel nie spieszył z egzekucyą zapadłego wyroku, przestał i Caragiale — jako prawdziwy poeta — troszczyć się o ten dług. Lichwiarz nie dawał też znaku o sobie i tak upłynęło 19 lat. Aż dopiero przed paru dniami zjawia się w restauracyi Caragiale'a komisya sądowa i na podstawie wyroku z r. 1875, kładzie areszt na całym jego majątku. Lichwiarz, za pożyczone 70 franków, żąda obecnie ogółem 160.000 franków! Naturalnie, będzie z tego proces, którym zajmuje się gorączkowo cała stolica rumuńska.

— **Katastrofa na morzu.** Piszą z Petersburga: Jeszcze nie przebrzmiała sprawa zatopionego parostatku „Władimir“, gdy nowa katastrofa ze statkiem „Uspiech“, rozegrała się na rzece Szeksnie. Parowiec ten, należący do przedsiębiorcy Milutyna, wiózł z Rybińska towar, około 2.000 pudów i 60 podróżnych. W okolicach t. zw. „Czarnego Mysa“ spotkała statek straszliwa burza, która zerwała cały pokład razem z załogą, statek przechyliła na bok i mnóstwo osób w kajutach zatopiła. „Uspiech“, przytem poszedł na dno. Kapitan do ostatka pozostawał na parowcu, wreszcie rzucił się do wody, chcąc wpław dopłynąć do brzegu, ale porwany przez wir, jaki się utworzył przy tonącym „Uspiechu“ utonął. Wszystkie osoby, będące na zerwanym pokładzie, zostały wyratowane, między niemi niejaki Nużdow, kupiec z Rybińska, który przez cały czas katastrofy spał jak zabity. Większość zresztą podróżnych była pijana. Utonęło w ogóle osób 15. „Uspiech“ był starym, zdezelowanym parowcem, nabytym przez Milutyna przed ośmiu laty od towarzystwa żeglugi parowej „Samolet“.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Panna Róża Cudekówna, znana z estrady koncertowej spiewaczka, wczoraj w „Halce“ postawiła pierwszy krok na scenie operowej. Mimo, że na debiut wybrała sobie Halkę, jak najmniej odpowiednią dla początkujących spiewaczek, wrażenie ogólne było korzystne, bo partya, jakkolwiek nie wystudyowana dość równo, wykazała większą ilość dodatnich niż ujemnych stron. Głos p. Cudekówny jest duży, donośny i posiada dość blasku w górnych pozycyach; jako materyał sceniczny, przedstawia się więc bardzo dobrze i zasługuje na to, aby nad nim pracować. Pewne uszlachetnienie tak głosu samego jak i sposobu spiewania, powinno być w pierwszym rzędzie celem młodej spiewaczki — nie wątpimy także, iż w następnych partyach p. Cudekówna poświęci równą ilość pracy scenom i ensamblom. jak i aryom, które zwykle u debiutantek cieszą się największymi względami, na niekorzyść reszty partyi.

Publiczność, zgromadzona wczoraj bardzo licznie. oklaskiwała młodą adeptkę sztuki bardzo żywo.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, w teatrze hr. Skarbka po raz ostatni w tym sezonie „Mara“, opera Hummla; „Pan Śniadankiewicz“, monolog pana Fiszera i „Cavalleria rusticana“, opera Mascagni'ego. Występ pny Kruszelnickiej, Strassern i pp. Schlaffenberga i Górskiego.

W teatrze letnim „Gwiazda Syberyi“, dramat patryotyczny ze spiewami w 4 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego.

Jutro, we wtorek, w teatrze hr. Skarbka „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Występ panien: Strassern, Korolewicz i pp. Myszugi, Górskiego i Kowalskiego.

W teatrze letnim „Ciotka Karola“ (*Charleys Tante*), krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

Dyrekcya teatru hr. Skarbka przygotowała na sezon zimowy następujące nowości: „Wyścig dystansowy“, komedya w 3 aktach Klemensa Junoszy; „Jak myślicie“, sztuka w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego; „Hydropatya“, krotochwila w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza; „Wieś do sprzedania“, komedya w trzech aktach Antoniego Zaleskiego i M. Gawalewicza; „Maruder“, komedya w 3 aktach Grajbnera; „Rodzina Warskich“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego; nadto Michał Bałucki przyobiecał teatrowi naszemu najnowszą swoją komedyę, której tytuł jeszcze niewiadomy; — z przekładów: „Madame Sans Gêne“ Sardou; „Druga pani Tanqueray“ Pinero; „Komedyanci“ (Les cabotins) Paillerona w przekładzie pani Antoniny Matuszewiczowej; „Prawem miecza“ Richepina; „Pan Senator“, komedya w trzech aktach Kadelburga w przekładzie M. Gawalewicza; „Katakumby“, komedya w 4 aktach Davisa; „Zona Don Zuana“, komedya w 3 aktach Rovetty; „Rzeź motyli“, sztuka Sudermana w 4 aktach; „Wina kobiety“, komedya w 3 aktach Girardina; „Pociąg spacerowy“, komedya w 3 aktach Hennequina; „Wybory do Rady miejskiej“ (Der kleine Mann) Karlweisa; „Kłamstwa“ Bourgeta.

Wznowione zostaną komedye: „Więzy“ Scribego; „Fereol“ Sardou; „Cudzoziemka“ Du-

---

Wezwano Rząd do subwencyonowania robót regulacyjnych, względnie do przeprowadzenia regulacyi Dniestru i Sanu, oraz, aby program regulacyi rzek galicyjskich jak najrychlej wypracował i komu należy przedłożył.

Zajmowano się pilnie sprawą rękodzielnictwa.

Wyrażono ubolewanie, że Sejm w roku 1879 nie był zwołany.

Dla funduszu szkolnego kraj. uchwalono kredyt dodatkowy w kwocie 74.147 zł., oraz polecono Wydziałowi krajowemu, aby zasięgnął opinii Rad powiatowych i osób, sprawą szkolnictwa ze znawstwem i zamiłowaniem się trudniących, w kierunku, czy i o ile obowiązujące ustawy dla szkół ludowych, rewizyi i reformie poddaćby należało.

Pod względem reformy szkół średnich uchwalono szereg wniosków, pośrednio do tej reformy zmierzających.

Wtem burza zagrzmiała. Zyblikiewicz-Jowisz począł rzucać pioruny przy rozprawach budżetowych. W najlepszej, jak zawsze, wierze, bez myśli zastąpienia Wodzickiego, chociaż z nieocenioną otwartością mówił, że potrzebnymby był na czele Wydziału krajowego, zwrócił się przeciw temuż. Dopatrzył się bowiem w działalności i w zarządzie Wydziału zaniedbań; w trosce o finanse krajowe, przecież nie wyłącznie za marszałkowstwa Wodzickiego nieświetne, zwrócił się w poufnych rozmowach i publicznie przeciw gospodarstwu Wydziału, nie czując wcale, że naraża stanowisko przyjaciela, którego popierał i popierać chciał. — Przestrzeżony, że osłabia Marszałka, zdziwił się niemało i odparł, „że nie może nigdy być jego zamiarem szkodzić Wodzickiemu.“ Jak uczciwie pomagał, tak uczciwie naganiał, w dobrej myśli. — Przykrym dla wszystkich, dla Wodzickiego bardzo, był ten niespodziewany zwrot, który wydać się mógł walką ze swoim. — Znaczące w Sejmie stronnictwo Ateńczyków od początku niechętnem było Wodzickiemu. Musiało skorzystać ze sposobności i z istotnych niedostatków w Wydziale krajowym. — Marszałek stawił godnie, zacnie burzy czoło. Zdał przewodnictwo wice-marszałkowi, zeszedł z krzesła marszałkowskiego; w długiej, pięknej mowie odparł zarzuty, że zaś ciosy nietyle przeciw niemu, jak przeciw Wydziałowi krajowemu, zwrócone były, lojalnie, jak zawsze, zespolił się z nim, postawił rzecz jasno i zażądał dla siebie i Wydziału *votum* zaufania w braku którego oświadczył, iż ustąpi.

Izba uchwaliła:

„Z powodu mowy Jego Ekscelencyi Marszałka Sejmu krajowego, pomimo krytyk niektórych czynności Wydziału krajowego, które samo prawo poselskie usprawiedliwia, Sejm oświadcza, że nie stracił zaufania do Marszałka i do Wydziału krajowego, jakie miał w chwili wyboru tegoż Wydziału“.

Z wielu stron, ostatecznie przez usta posła Pawła Popiela, wyrażono życzenie, aby Marszałek rachował na „szacunek i zaufanie Sejmu“.

Szczególnie wzmacniającem i przyjemnem było dla Wodzickiego, wypowiedzenie powyższych słów przez Pawła Popiela, już dla tego, że nie zawsze zdawał się go sędziwy i zacny poseł uznawać i należycie oceniać; dla tego zaś głównie, że Paweł Popiel charakterem, prawością, zdolnościami i zasługami pierwszorzędne w społeczeństwie zajmował miejsce, że w epoce poprzedniej, w której zgubnie uczuć się dał brak silnych zasad, połączony z ogólną chwiejnością zdania, Popiel górował nad współczesnymi stałością przekonań.

Marszałek, powitawszy wstąpienie do gabinetu Juliana Dunajewskiego i podniósłszy jego znaczenie dla kraju, zakończył mowę, zamykającą 24 sierpnia sesyę, słowy:

„Rozstając się dzisiaj po zamknięciu sesyi sejmowej, nie żegnamy się na długo. Sejm prawdopodobnie jako taki nie zbierze się w tym roku, ale nie wątpię, że wszyscy jego członkowie znajdą się razem w uroczystej, a od tak dawna upragnionej chwili przybycia Najj. Pana“.

Liczne zatem, ciągłe, zewnętrzne zwłaszcza przeszkody stawały na poprzek działalności Wodzickiego, podczas jego marszałkowstwa; trudności tkwiły w samej instytucyi. Sprostał jednym i drugim, osobistą wartością zastępując jej braki, także stanowiskiem i wpływem w kraju i w Wiedniu, co jest zadaniem każdego Marszałka.

Program, który sobie postawił, wytrwale przeprowadzał, tak w głównej myśli politycznej, jak i w szczegółach krajowych; nie danem mu było wszystkich załatwić. Pomimo burzy podczas ostatniej sesyi, pozostawało wrażenie ogólne, że Wodzicki jest wybornym i świetnym Marszałkiem. Zamierzał dalej usprawiedliwiać to mniemanie. Szczegółowy program ekonomiczny i finansowy, który musiał zastąpić koniecznie polityczny, na razie wyczerpany, a w nim Bank krajowy oraz szeroki plan szkolny, przekazać miał następcy.

Od chwili marszałkowstwa Wodzicki zbliżył się osobiście do Monarchy, który nie tylko go wyszczególniał, ale widocznie polubił i niebawem zaufał mu.

Aby system, aby program, w którym współdziałał Wodzicki, oparły się o silną podstawę, potrzebną była zobopólna ufność kraju do Korony, Korony do kraju. Z obu stron zakorzenione były stare i uzasadnione niechęci, żale, uprzedzenia. Już poprzednicy, działających teraz ludzi, znacznie przyczynili się do ich usunięcia. Ludwik Wodzicki był obecnie po Alfredzie Potockim jednym z tych, co najskuteczniej przyłożyli rękę do ich wykorzenienia — tak samo jak Alfred Potocki — prawdą i lojalnością w obec Monarchy i w obec społeczeństwa. Jednemu i drugiemu Cesarz wierzył, bo nigdy Mu nie skłamali, zawsze byli wiernymi. Jednemu i drugiemu społeczeństwo zaufało, bo nie zakrywali choćby gorzkiej prawdy, nie schlebiali, a służyli wiernie.

Wodzicki ma piękną cząstkę i piękną zasługę w wyrobieniu stosunku kraju do Monarchy, Dynastyi i Monarchii.

Nadeszła „uroczysta, od tak dawna upragniona chwila“. Cesarz przybył do Krakowa i Lwowa, do kraju, w lecie 1880 r.

Chwila była istotnie uroczysta, także ważna. Ta pierwsza do kraju podróż Monarchy, po zmianie, zaszłej w stosunku jego moralnym i politycznym do Korony i Państwa, miała przypieczętować system, któremu hołdował Wodzicki, do utrwalania którego skutecznie przyłożył rękę.

Pierwsze chwile pobytu na polskiej ziemi ukochanego już Władcy, niezbyt miłemi były dla Wodzickiego. Pomimo ostatecznego tryumfu, odniesionego w Sejmie, walka przeciw niemu prowadzona, była mu przykrą, a bolesną była dlatego, że jej przyszedł był w pomoc Zyblikiewicz.

Przybył na spotkanie Monarchy w ponurem usposobieniu, znalazł, że — z pewnością w skutek przypadku — nie wyznaczono mu na wstępie miejsca. należnego marszałkowi krajowemu, był w Krakowie z początku zniechęcony, ledwie że nie złamany.

Z wybornym sądem, z wytwornym taktem, które współcześni podziwiali w Namiestniku Alfredzie Potockim, spostrzegł on to usposobienie i nie chciał pozwolić ani na zniechęcenie, ani na nieodpowiednie podczas bytności Cesarza stanowisko Marszałka. W jednym i drugim kierunku natychmiast rzecz sprostował.

Przez cały czas podróży Wodzicki był przy boku Monarchy, obznajamiał go ze stosunkami i położeniem kraju, był przedmiotem ciągłych wyszczególnień; co ważniejsza, Cesarz okazywał mu oddawna żywioną dla niego przychylność i zaufanie.

Zaufania Monarszego miał Wodzicki niebawem mieć nowy dowód.

(Ciąg dalszy nastąpi).

masa; „Rewizor“ Gogola, „Podsekretarz stanu“ Wilbrandta i tragedya „Don Karlos“ Schillera; z oryginalnych „Ciotunia“ Fredry; „Żydzi“ Korzeniowskiego; „Pozytywni“ Narzymskiego; „Horsztyński“ Słowackiego.

Prócz tego posiada dyrekcya kilkanaście jednoaktówek polskich i obcych.

Na niedzielne przedstawienia złożą się przeważnie utwory swojskich popularnych autorów.

Skład personalu, wznowiony kilkoma nowymi nabytkami, niebawem będzie ogłoszony.

Broniś Huberman, którego wkrótce na estradzie koncertowej usłyszymy, należy do rzędu „cudownych dzieci“ obdarzonych istotnie wyjątkowym talentem. Jest uczniem Joachima a koncertuje już od lat dwóch. Paryż, Londyn, Berlin, Wiedeń, Bruksela były areną popisów jego, zawsze uwieńczonych nadzwyczajnem powodzeniem. Wszystkie krytyki brzmią jednym zachwytem nad talentem małego chłopczyka i nad rozwiniętą już niezwykłą jego techniką.

Młodziutki koncertant przybył do Lwowa onegdaj w towarzystwie ojca swego. Koncert odbędzie się we środę ze współudziałem p. Heleny Krzyżanowskiej z Paryża i spiewaczki p. Ireny Bohussówny.

W Monachium otwarte są obecnie dwie wystawy doroczne malarstwa, rzeźby i t. p., a mianowicie jedna pod nazwą *Münchner Jahres-ausstellung von Kunstwerken aller Nationen* w t. zw. pałacu szklanym, druga zaś *Internationale Kunst-Ausstellung des Vereins bildender Künstler Münchens „Secession“*. Katalog ilustrowany wystawy w pałacu szklanym, wydany z datą d. 10 b. m., obejmuje 1.807 numerów, z których na naszych artystów przypada zaledwie 15. Udział w wystawie wzięli: Ajdukiewicz, Brandt („Powrót kozaków“), Gierymski „Ostatek“ i „Powrót z pola“, Roman Kochanowski „Wieczór“, prof. Kowalski (3 obrazy), Kurowski (2 studya), Jan Rosen „Pożegnanie Napoleona I-go“, Michał Wywiórski (2 obrazy, sceny z polowania) i Fałat (dwie akwarele). Ani w zarządzie wystawy, ani w spisie sędziów nie znajdujemy jednego nazwiska polskiego.

Katalog secesyonistów, wydany w dniu 12 sierpnia, wykazuje 441 numerów, z których na naszych artystów wypada 3. Hirschenberg z Łodzi wystawił „Żydów“. Grocholski pastel i Szymanowski „Tkacza“. I u secesyonistów nie znajdujemy w zarządzie wystawy ani jednego Polaka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 3 września: pszenica nowa 6·25 do 6·60, stara 6·25 do 6·60, żyto nowe 4·55 do 4·90, stare 4·50 do 4·90, jęczmień brow. 5·— do 5·80, jęczmień pastewny 4·25 do 4·40, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·10, groch 5 do 7·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przejechał w nocy z soboty na niedzielę, w podróży z Ischl do Landskrony, przez Wiedeń, gdzie na dworcu kolei Północnej wsiedli do pociągu dworskiego osoby wielkiego orszaku. Monarcha przybył do Landskrony wczoraj, w niedzielę, o godzinie w pół do 8-ej rano. Dzisiaj rozpoczynają się pod Landskroną manewry wojsk I i IX korpusu.

Najj. Pani opuściła przedwczoraj wieczorem Ischl, i udała się do Miramare, a ztąd do Korfu.

Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa wyjechała w sobotę na kilkudniowy pobyt do Tegernsee w Bawaryi.

Najdost. Arcyksięstwo Leopold Salvator i Blanka przybyli przedwczoraj z Traunkirchen do Wiednia.

Pan Minister wojny, generał Krieghamer, wyjechał przedwczoraj do Landskrony.

Szef sekcyi w Ministerstwie wojny i zastępca P. Ministra wojny Merkl udał się na krótki urlop.

Fremdenblatt, zamieszczając artykuł wstępny o pobycie P. Ministra skarbu, dr. Plenera we Lwowie, podnosi, iż każdy patryota austryacki z gorącą radością przyjmuje do wiadomości zaszczytne pochwały, oddawane w tych dniach gorliwej i znakomitej pracy krajowej Galicyi. Z rzetelną dumą mogą dzielni i ochoczy do pracy mężowie w Galicyi wskazywać na cywilizacyjne i materyalne wyniki, jakie osiągnęła ich znakomicie obmyślana, przezorna i dobrze zorganizowana działalność — wyniki, przynoszące korzyść krajowi a zaszczyt Państwu. Dalej zaznacza *Fremdenblatt*, iż w pełnej znaczenia przemowie P. Ministra skarbu do przedstawicieli podwładnego mu korpusu urzędniczego w Galicyi, przebija głębokie uznanie dla spełniającego zawsze z honorem swoje obowiązki austryackiego stanu urzędniczego w ogóle, a w szczególności korpusu galicyjskich urzędników skarbowych. „Galicya — tak kończy wyżej przytoczony organ — która niebawem dostąpi zaszczytu powitania Najj. Pana, przedstawia się w świetle wypadków lwowskich jako kraj znajdujący się na drodze niezmiernie radośnego rozwoju i rozkwitu; kraj koronny, któremu pełne zrozumienia współdziałanie pełnych ofiarności władz autonomicznych z dzielną, godną uznania, pracą państwowych organów autonomicznych przynieść musi błogosławione owoce.“

Presse zapewnia, że tem niezawodniej należy się spodziewać zaraz po otwarciu sesyi jesiennej wniesienia nowej ustawy o kolejach lokalnych, iż obecna ustawa o kolejach lokalnych traci moc obowiązującą dnia 31 grudnia b. r.

Według *Pol. Corr.*, rozpoczęły się już i prowadzone są w Wiedniu rokowania między Austro-Węgrami i Serbią, w sprawie uregulowania granicy nad Driną.

Niedawno doniosły dzienniki petersburskie, że rossyjska eskadra na morzu Śródziemnem, pod dowództwem kontradmirała Awelana, zwiedzi we wrześniu porty austryackie: Polę, Tryest i Rjekę. Wobec tego oświadcza *Pol. Corr.*, że w wiedeńskich, dobrze poinformowanych kołach, nie wiedzą nic zgoła o tej wizycie.

Z Berlina donoszą: Ze wszystkiego wnosić należy, iż rząd wobec silnie zamanifestowanej powszechnej opozycyi, skłania się do cofnięcia projektów podatkowych. Z całej reformy finansowej pozostanie tylko projekt podatku od tytoniu. Rada związkowa, która zbierze się dnia 15 b. m., weźmie ten projekt niezwłocznie pod obrady.

Depesza belgradzka zawiadamia, iż ukończono już ostatecznie rokowania co do wizyty króla serbskiego na dworze berlińskim. Król uda się w podróż do metropolii niemieckiej w połowie października.

W telegramie z Sofii do *Pol. Corr.* zaprzeczono pogłosce, wedle której austro-węgierski poseł w Sofii, p. Burian, ma wkrótce opuścić dotychczasową posadę.

Korespondent petersburski *Köln. Ztg.* zapewnia, że w rossyjskich kołach oficerskich szerzy się ciągle nihilizm. W tych dniach zasądzono pewnego kapitana za udział w propagandzie nihilistycznej: na utratę rangi, wszelkich praw, i na 15 lat robót w kopalniach syberyjskich.

Rząd włoski zajmuje się żywo studyowaniem ekonomicznych stosunków w Sycylii i środków, które stosunki te mogłyby uzdrowić. Parlament włoski natychmiast po zgromadzeniu się na sesyę jesienną znajdzie na stole swoim szereg odnośnych przedłożeń, a rząd zamierza domagać się spiesznego ich załatwienia.

Wiadomości o stanie zdrowia hr. Paryża brzmią coraz groźniej i nie pozostawiają już żadnej nadziei. Cierpi on już od dawna (mianowicie na raka w żołądku), i przed dwoma miesiącami przechodził bardzo ciężką operacyę, która jednakże nie wydała pomyślnego rezultatu. Tajono jednak tę chorobę przed dziennikarzami, nie chcąc przygnębiać pretendenta, który pomimo strasznych cierpień, codzień przeglądał główniejsze gazety paryskie. Na dzień 25-go b. m., w którym przypadały imieniny hr. Paryża, zjechała do Stowe House cała niemal jego rodzina; pogorszenie nastąpiło nagle, a objawia się głównie niemożnością przyjmowania żadnych pokarmów, tak, że chory jest niezmiernie wycieńczony, a upadek sił tak wielki, iż lada chwila obawiają się katastrofy. Przy łóżku chorego, prócz żony i najstarszego syna, przyszłej głowy domu, ks. Orleanu, bawi córka hrabiego Paryża, królowa portugalska, ks. Nemours, ks. Chartres, i t. d. Prybył również, na umyślne wezwanie chorego, znany kaznodzieja, rektor Instytutu katolickiego, msgr. d'Hulst, dawny przyjaciel książąt orleańskich, i udzielił choremu ostatnich Sakramentów.

Wiadomość o chorobie hr. Paryża w politycznych kołach stolicy francuskiej nie wywołała wielkiego wrażenia. Pytanie, co stanie się, gdyby głowa „Maison de France“ miała uledz cierpieniom — jak donoszą z Paryża do jednego z dzienników wiedeńskich — nie zatrudnia bardzo Paryżan. Stronnictwo monarchistyczne istnieje we Francyi na razie tylko z imienia, a przy ostatnich wyborach jeden tylko deputowany odważył się w swoich programach wyborczych nazwać się wprost: *Candidate monarchiste.* — uczynił to zaś na wyraźne życzenie hr. Paryża. To, co Francuzi myślą o „Dauphinie“, t. j. o synu hr. Paryża, księciu Orleanu, streszcza się w owym przydomku „Prince Gamelle“, który mu nadano od czasu, gdy powrócił do Francyi, aby wraz z rówieśnikami swymi stanąć do popisu wojskowego. Ów przydomek jest więcej znanym w rzeczpospolitej, niż nazwa „pierwszego rekruta Francyi“, nadana księciu Orleanu przez dzienniki rojalistyczne. „Z hrabią Paryża — pisze ów dziennik wiedeński — znikają ostatnie nadzieje zwolenników monarchii, iż monarchia ta może pewnego pięknego poranku powrócić do Francyi“. — Czy słowa te odbijają dokładnie opinię całego społeczeństwa francuskiego, — rzecz wątpliwa.

Jeden z francuskich organów wojskowych podaje zebrane na mocy najnowszych danych cyfry o sile liczebnej armii francuskiej na stopie wojennej. Dosięga ona ogółem pokaźnej cyfry 2,300.000 z czego 1,600.000 przypada na pierwszą a 700.000 na drugą linię. Załogi twierdz i magazynów nie są w tem liczone. Przyjęto podział tej kolosalnej siły na siedm osobnych armij, a mianowicie: 1) armia północna, 2) armia zachodnia, 3) armia centralna, 4) armia wschodnia, z których trzy pierwsze liczą po 300 000 ostatnia 400.000 ludzi. Cztery te armie zajmują pozycye, objęte przez naturalne granice swoich stron i wysunięte aż do Bretanii. Dalej idą: 5) armia Saony, 6) armia Rodanu, 7) armia Garonny, z których armia Rodanu liczy 400 000 ludzi, dwie zaś pozostałe po 300.000. Najwyższa rada wojenna francuska składa się obecnie z następujących osób: generał Mercier, minister wojny, prezydujący; generał Saussier, gubernator Paryża, wice-prezydujący; członkami rady są generałowie: Gallifet, Billot, de Cools, Jamont, Coiffé, Negrier i Boisdeffre, który jest szefem generalnego sztabu i sprawozdawcą rady.

W Hiszpanii ruch karlistowski znowu podnosi głowę. W ostatnich czasach wystąpiły w kilku miejscach objawy tego ruchu, które rząd energicznie jednak stłumił.

Coraz częściej powtarza się pogłoska że Anglia zamierza wkrótce przedsięwziąć akcyę, zdążającą do zajęcia Sudanu, a nawet określają już czas, w którym to ma nastąpić, zapowiadają bowiem, iż na akcyę tę przeznaczonym jest miesiąc listopad. W sprawie tej donoszą z Kairu do *Pol. Corr.*, że tam nic nie wiadomo o tych okupacyjnych zamiarach Anglii, i podnoszą, że rząd angielski zawsze z niechęcią przyjmował propozycye rządu egipskiego co do wspólnej akcyi przeciw mahdystom. Z drugiej strony jednak pogłoski o zamierzonej akcyi W. Brytanii przeciw Sudanowi znajdują wiarę w kołach egipskich, ponieważ koła te sądzą, iż Anglikom na tem zależy, aby zająć Sudan bez współdziałania Egiptu; w danym razie bowiem stanowisko W. Brytanii w Sudanie byłoby zupełnie inne, niż gdyby Anglia dostała się do Sudanu w skutek kooperacyi angielsko-egipskiej.

Z Kopenhagi piszą, że przychylne nowemu ministeryum duńskiemu dzienniki przeczą twierdzeniu, jakoby gabinet ten był tylko dalszym ciągiem gabinetu Estrupa. Według nich ministeryum Estrupa uważać należy za zupełnie usunięte. Gabinet złożony z umiarkowanej lewicy, nie znalazłby aprobaty ani w landsthingu, ani w folkethingu. „Nowy gabinet jest gabinetem pracy, który przychylny jest reformom i wziął sobie za zadanie utorować drogi do nowego rozwoju w parlamentarnym i społecznym kierunku“. Umiarkowana lewica nie jest z tego zadowolona i twierdzi, że nowy gabinet na drodze rokowań z folkethingiem niczego nie dokaże, gdyż lewica uważa nowe ministeryum za „wyzwanie“. Co się tyczy agrarczyków, co do których stanowiska względem dzisiejszego gabinetu panowała pewna niejasność, to ci obecnie jawną wojnę gabinetowi wypowiedzieli. Organ ich stronnictwa wzywa prezesa ministrów, Reedtz-Tott'a, aby program swój względem agrarczyków jasno przedstawił, w przeciwnym bowiem razie oni nie dadzą mu swoich głosów przy zbliżających się wyborach do landsthingu, przy których on, także jako kandydat występuje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Landskrona, 3 września. Najj. Pan wraz z orszakiem przybył tu wczoraj rano o godzinie 7 min. 30. Na uroczyście przystrojonym dworcu oczekiwali przybycia Najj. Pana: Najd. Arcyksiążę Albrecht, szef sztabu generalnego br. Beck, Marszałek krajowy Lobkowitz, biskup Brynych, oraz inni dostojnicy. Najj. Pan wypytywał się o stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Albrechta, poczem wraz z nim udał się do miasta. Licznie zgromadzona publiczność wznosiła entuzyastyczne okrzyki na cześć Monarchy. Ulice, któremi Najj. Pan przejeżdżał, uroczyście przystrojone masztami i flagami. U bramy tryumfalnej w mieście powitali Najj. Pana: reprezentacya miejska, duchowieństwo, stowarzyszenia, korporacye. Burmistrz Schmeiser wygłosił przemowę hołdowniczą, na którą Najj. Pan najłaskawiej odpowiedział. Na rynku, przed rezydencyą monarszą zgromadziły się celem powitania Najj. Pana: generalicya, korpus oficerski, urzędnicy i honorowa kompania strzelców ze sztandarem i kapelą, która odegrała hymn ludowy. Najj. Pan rozmawiał z generałami, przyjął hołd urzędników i odbył przegląd kompanii strzelców. U bramy rezydencyi cesarskiej powitało Monarchę 24 dziewcząteк w białych strojach. Najj. Pan wraz z Najd. Arcyksięciem Albrechtem byli o godz. pół do 9 na cichej Mszy św. w kościele miejscowym. O godz. 10 rano udzielał Najj. Pan audyencyi. Na posłuchaniu byli: reprezentanci duchowieństwa wszystkich wyznań, szlachty, władz, korporacyj, deputacye powiatowe i gminne, stowarzyszenia i t. d. Najj. Pan odpowiadał na przemowy hołdownicze w języku niemieckim lub czeskim.

Landskrona, 3 września. Najj. Pan zwiedził wczoraj popołudniu zakłady przemysłowe, szkołę tkacką, strzelnicę, a o godz. 5 popołudniu powrócił do Swej Rezydencyi wśród entuzyastycznych owacyj ze strony publiczności. O godz. 6 popołudniu odbył się obiad dworski na 38 nakryć. Na obiad ten otrzymali zaproszenie także *attachés* wojskowi obcych mocarstw, a mianowicie: Ameryki, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francyi, Włoch, Rumunii, Rossyi, Hiszpanii, Szwecyi, Turcyi i Szwajcaryi, którzy przybyli do Landskrony wczoraj w godzinach popołudniowych. Wieczorem miasto wspaniale iluminowano a Towarzystwa spiewackie odspiewały serenadę, którą Najj. Pan wysłuchał z balkonu Swej Rezydencyi. Licznie zebrana publiczność urządziła Monarsze entuzyastyczne owacye.

Wiedeń, 3 września. Pan Minister skarbu dr. Plener powrócił z Małżonką wczoraj rano z podróży do Lwowa.

Grac, 3 września. Dziewięćdziesiąty piąty austryacki kongres dla ożywienia ruchu turystów, otworzył uroczyście wczoraj przed południem w obecności stu dwóch członków, protektor P. Minister handlu br. Wurmbrand. Pan Minister handlu podniósł w swej przemowie doniosłość kongresu dla Styryi i krajów alpejskich oraz zapewnił, że Rząd będzie usiłowania w tym kierunku nadal popierać.

Budapeszt, 3 września. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik otworzył wczorał w zastępstwie Najj. Pana ósmy międzynarodowy kongres hygieniczny i demograficzny. Na uroczystości otwarcia byli obecni: ministrowie, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele państw zagranicznych i liczny zastęp uczonych z zagranicy. Na wygłoszoną w języku francuskim mowę prezydenta kongresu ministra spraw wewnętrznych Hieronimy'ego, odpowiedział Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik także po francusku witając zebranych w imieniu Najj. Pana i życząc kongresowi, aby prace jego zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Kilku mowców, a między tymi Erismann (z Moskwy) podniosło wśród hucznych oklasków dobrodziejstwa międzynarodowego pokoju dla całej ludzkości. Opuszczającego salę Najd. Arcyksięcia żegnano okrzykami.

Wczoraj popołudniu została otwartą hygieniczno-demograficzna wystawa.

Budapeszt, 3 września. Wczoraj o g. 10 wieczorem pociąg nadzwyczajny, wiozący powracających z wyścigów w Totis, zetknął się przed dworcem wschodnim z pociągiem towarowym. Dwa ostatnie wozy pociągu osobowego wyskoczy z szyn. Pociągiem tym jechało 167 osób, z tych ośm doznało skaleczeń.

O godzinie 8 wieczorem Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował na półtora godzinnej recepcyi członków kongresu hygienicznego. Obecni byli także ministrowie i dostojnicy.

WYSTAWA

Bankiet na cześć J. E. Pana Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna.

W dniu wczorajszym na placu Wystawy, o godzinie 7-ej wieczorem, odbył się bankiet, urządzony ku czci JE. P. Ministra sprawiedliwości, hr. Schönborna.

W bankiecie, prócz P. Ministra, wzięli udział: JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. ks. Marszałek Eustachy Sanguszko, JE. ks. Adam Sapieha. JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, JE ks. Jerzy Czartoryski, JE. br. Simonowicz, zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Jaksa Chamiec, wice-prezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, wiceprezydent Izby posłów D. Abrahamowicz, wiceprezesi Wystawy: St. hrabia Badeni i August Gorayski, dyrektor Wystawy dr. Marchwicki, prezydent miasta Mochnacki, posłowie: Szczęsny Koziebrodzki, dr. Piętak, Roszkowski, Goldman, Michalski, Barwiński, Byk, Hoszard, Sawczak, Weigel, Borkowski, Gnoiński, Jędrzejowicz, Dzieduszycki Wojciech, Trzecieski, oraz pp.: starszy prokurator państwa Zdański, wice-prezydent wyższego sądu kraj. Tchorznicki, wice-prezydent sądu kraj. Białoskórski, ks. Adam Lubomirski, Juliusz Bielski, Józef Skarbek Borowski, i w. i.

W czasie obiadu powstał Marszałek krajowy JE. książę Eustachy Sanguszko, i przemówił jak następuje:

„Jestto bądź co bądź jedną ze zdobyczy naszej Wystawy, której dość ocenić nie możemy, iż kraj nasz od innych nieco odległy, zostaje obecnie poznany, że i my odwiedzających nas łaskawie poznać możemy, co wszystko sprzyja pomyślnie do zawiązania serdeczniejszych stosunków. Najwybitniejsi mężowie wszelkich narodowości, wszelkiego powołania, zaszczycili nas już swoją obecnością, znakomici parlamentarzyści, mężowie stanu i członkowie wys. Rządu zbadali poważnie i z życzliwością nasze potrzeby, wszystkim przeto jesteśmy za to obowiązani; mogę też śmiało imieniem kraju zapewnić, iż pozostawili oni wśród nas jak najlepszą po sobie pamięć. W dniu dzisiejszym złączyło nas jedno wspólne pragnienie uczczenia P. Ministra sprawiedliwości. Jego Ekscelencya nie staje pomiędzy nami po raz pierwszy; zna on już kraj nasz od dawna i my też poważamy się poczytywać go za doświadczonego przyjaciela naszego narodu, wysokiego orędownika spraw naszych w radzie Korony, obrońcę wielu wspólnych zasad. Zdziałał on dla kraju naszego sporo dobrego, nasz wymiar sprawiedliwości winien mu niejedno ulepszenie. Wdzięczność jest znanym naszym przymiotem. My nie myślimy tylko wyłącznie o jutrze, ale nie zapominamy o dniu wczorajszym i o podzięce jaka mu się należy. Polecając przeto pieczołowitości Jego Ekscelencyi sprawy nasze i nadal, dziękujemy mu najgoręcej za obecne odwiedziny (*po polsku*) Pan Minister sprawiedliwości niech żyje!“

Na toast ten księcia Marszałka, JE. P. Minister hr. Schönborn odpowiedział, jak następuje:

W niedługim już czasie powrócę ztąd do stolicy Państwa, a gdy wówczas będę rozmyślał o wypadkach dni ostatnich, we wspomnieniach moich zajmą szczególne miejsce słowa, które książę Marszałek krajowy raczył przed chwilą zwrócić do mnie. Słowa te mają dla mnie szczególne znaczenie, padły bowiem z ust męża, którego w tym kraju wszyscy cenią i kochają, jako wolnego od wszelkiej stronniczości i światłego kierownika rozpraw sejmowych, a który także i poza granicami kraju słynie jako gorący patryota i jako zwolennik wszystkiego, co dobre i szlachetne. (*Brawo*).

Wasza Książęca Mość raczyłeś w słowach pełnych uznania, omówić stanowisko moje do tego kraju. Nazwałeś mię przyjacielem kraju — i jestem nim istotnie. Wasza Książęca Mość raczyłeś również przypomnieć, iż także zapatrywania polityczne zbliżają mię do Jego rodaków. Współdziałanie moje w obecnych stosunkach politycznych umożliwia przedewszystkiem łaska naszego Najmiłościwszego Monarchy, a następnie także ta okoliczność, iż owe konserwatywne żywioły, których reprezentantów widzę tu zgromadzonych w tak poważnej liczbie, należą do najważniejszych czynników, jakie powołane są brać udział w naszem życiu państwowem.

Reprezentanci tego kraju wnieśli do obecnej konstelacyi, — w której współdziałać i mnie w udziale przypadło — lojalne przywiązanie do naszego tak ogólnie ukochanego Monarchy, oraz wierność dla Państwa; wierność i przywiązanie, które nie od wczoraj się datują, lecz zdawna pochodzą i zdawna wszystkim są znane. Wnieśliście także gorące przywiązanie do swego kraju i do swego ludu — a co mnie i moim przyjaciołom szczególnie już ułatwia udział we wspólnej pracy to okoliczność, iż synowie polskiego narodu — silnie trwają przy wierze swych ojców. (*Brawo! Brawo!*)

Wnieśliście Panowie dalej gotowość dowspółdziałania z innymi poddanymi Jego ces. i król. Mości we wszystkich sprawach Państwa, ową gotowość, zespoloną z ofiarnością, która nawet życzenia własne umie na drugi plan usuwać, gdy spełnieniu ich stoją na drodze przeszkody ze względu na wyższy interes Państwa. (*Brawo*).

A teraz kilka słów o Wystawie.

Jak bardzo się ona powiodła, wiecie sami Panowie, a ponieważ kompetentni mężowie fachowi wydali już o niej swój sąd pochwalny, nie byłoby dzisiaj na miejscu unosić się nad jej powodzeniem, tem mniej, że za dni kilka pojawi się w waszem Panowie gronie Ten, którego uznanie będzie dla wszystkich, którzy współdziałali w tem przedsięwzięciu najpiękniejszą nagrodą.

Pozwólcie mi jednak Panowie, dać wyraz osobistym moim uczuciom.

Podobnie jak oko fizyczne, które tak jest skonstruowane, iż może patrzeć przed siebie, na bok i poza siebie, tak samo ci, Panowie, których dziełem jest ta Wystawa, mieli swój wzrok skierowany nie tylko na stronę materyalną, lecz najpierw wznieśli go ku wyżynom idealnym i zebrali z mrówczą pilnością piękne wzory staropolskiej sztuki i kosztowne relikwie narodu i pokazali w jaki sposób czczą tutaj i przechowują te cenne objawy duszy ludu. (*Brawo! brawo!*)

Urządzający Wystawę wstępując w ślady innych narodów, nie spuścili jednak także z oka postępu na polu pracy. Przedstawili nam bogate zbiory wyrobów przemysłu domowego i z mądrą przezornością sięgnęli przy tem zadaniu do samego ludu w intencyi popierania pracy rdzennej ludności. Świadczy to, iż skierowano wzrok ku dołowi, ku ziemi rodzinnej i tym, którzy ją uprawiają.

Tak tedy Wystawa jest ucieleśnieniem przeszłości, teraźniejszości i przyszłości ludu polskiego. (*Brawo! brawo!*) Jego Książęca Mość nazwał Polaków wdzięcznym narodem. Lecz i Polakom należy się wdzięczność. Wielkie są ich historyczne dzieje, a ponieważ jestem właśnie usposobiony do zajmowania się wspomnieniami historycznemi, staje mi w pamięci, że Polacy byli tymi, którzy w ciężkich dniach stanęli u wyłomu i przynieśli ratunek rezydencyi Państwa, że synowie tego kraju ramię przy ramieniu z innymi ludami Monarchii przelewali krew na wielu polach za potęgę i sławę Monarchii. (*Brawo! brawo!*)

I osobiście także poczuwam się do obowiązku złożenia podziękowania za zgotowane mi pełne życzliwości przyjęcie i za tak liczne przybycie czcigodnych Panów i wynurzam wam Panowie płynące z pełnego serca wdzięczne uczucia gościa, którego zawsze przyjmowaliście tutaj przyjaźnie.

Na zakończenie jeszcze jedno:

To, że Wystawa krajowa się powiodła, jest dziełem ludzi, którzy z zapałem pełnym, z zaparciem się siebie samych, stanęli na czele tego pięknego przedsięwzięcia a jestto zarazem bardzo pocieszającym objawem, iż mężowie o historycznych nazwiskach przodują zawsze tam, gdzie idzie o popieranie rzeczy pożytecznych. Niestety, nie mogę wymienić wszystkich panów, należących do komitetu, których współdziałanie doprowadziło do tego pięknego ruzultatu. Pozwalam sobie jednak przypomnieć tu osobno wybitną działalność czcigodnego Pana prezesa Wystawy księcia Sapiehy, którego osoba temu wielkiemu dziełu dawała potężne poparcie, którego narodowy sposób pojmowania rzeczy i zachowawczy kierunek były decydującemi dla prac komitetu.

Podnoszę zatem kielich mój na cześć wielce zasłużonego prezesa Wystawy, księcia Sapiehy, oraz na cześć wszystkich mężów, którzy w pracy tej brali udział i dzieło Wystawy popierali (*Brawo! browo!*)

JE. hr. Schönborn na Wystawie.

JE. Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn zwiedzał w sobotę popołudniu Wystawę w towarzystwie JE. księcia Adama Sapiehy, JE. br. Simonowicza, Stanisława Brykczyńskiego, radcy sekcyjnego Zenkera. Pan Minister zwiedził przedewszystkiem dział etnograficzny. Wyjaśnień udzielał prof. Szuchiewicz, który ofiarował Panu Ministrowi piękny misternie cyzelowany dziadek mosiężny (do tłuczenia orzechów). Z kolei udał się P. Minister do pawilonu ruskiego, gdzie zwrócił uwagę na pyszne kilimy p. Fedorowicza, następnie do pawilonu łowieckiego, w którym oprowadzał Pana Ministra hr. Szembek. Wieczorem był P. Minister na obiedzie danym przez JE. br. Simonowicza.

Wczoraj zrana zwiedzał Pan Minister Wystawę, w szczególności pawilon Najdost. Arcyksięcia Albrechta, przemysłowy, następnie oddział naftowy i inne.

JE. hr. Schönborn zwiedzał dziś przedpołudniem Wystawę w towarzystwie wiceprezesa p. Augusta Gorayskiego i dyrektora Marchwickiego. Pan Minister zabawił na Wystawie do pół do pierwszej w południe. Zwiedzał mianowicie szczegółowo pawilon Ministerstwa skarbu w towarzystwie p. Wiceprezydenta Korytowskiego, który P. Ministrowi udzielał szczegółowych wyjaśnień.

JE. hr. Schönborn odjeżdża do Wiednia jutro pociągiem porannym, odchodzącym ze Lwowa o godzinie 6 min. 55.

Kroniczka wystawowa.

W sobotę wieczorem dał Prezydent wyższego Sądu krajowego JE. Jakób Simonowicz na placu Wystawy w restauracyi Gérarda obiad na cześć JE. P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna. Prócz dostojnego gościa i gospodarza wzięli w obiedzie tym udział: JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, Marszałek krajowy JE. książę Eustachy Sanguszko, prezes Wystawy JE. książę Adam Sapieha, członek Izby panów JE. hr. Siemieński-Lewicki, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl; wiceprezes Wystawy Stanisław hr. Badeni, August Gorayski, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent w. Sądu kraj. dr. Tchorznicki, radca sekcyjny Franciszek Zenker, Wiceprezydent Sądu kraj. Białoskórski, prezydent miasta Mochnacki, dyrektor Wystawy dr. Marchwicki, Antoni hr. Wodzicki i t. d. Podczas obiadu zabrał głos JE. p. Prezydent Simonowicz i wskazując na dzieło Wystawy krajowej, stwierdził olbrzymie postępy naszego kraju na rozlicznych polach działalności publicznej. Sądownictwo jednak i wymiar sprawiedliwości potrzebują jeszcze w niejednym kierunku poprawy; to też obecnie poczyniono już kroki zdążające do poprawy stosunków i w tej dziedzinie a gdy to dzieło reformy w wytrawne dłonie swoje ujął JE. P. Minister Schönborn, który tyle już dał dowodów życzliwości naszemu krajowi, to jest nadzieja, iż także i w tym kierunku życzenia kraju wkrótce urzeczywistnione zostaną. Mowca wychyla więc kielich na cześć JE. P. Ministra hr. Schönborna.

JE. P. Minister sprawiedliwości odpowiadając na ten toast, po wstępnych słowach podziękowania, zwróconych do p. Prezydenta Simonowicza, podniósł, iż niestety trzeba przyznać, że w rzeczywistości wymiar sprawiedliwości i sądownictwo w Galicyi potrzebują poprawy i ulepszenia w niejednym jeszcze kierunku. W szeregu obowiązków, jakie wkłada na JE. P. Ministra powierzony Mu przez Najjaśniejszego Pana urząd, wśród trosk, które mu najbardziej na sercu leżą, jedną z najważniejszych jest podniesienie i trwałe ulepszenie sądownictwa w Galicyi. Cel ten zachowa JE. P. Minister zawsze na oku a w miarę możności będzie się usilnie starał popierać go i osiągnąć. A będzie się starał o to, nie tylko dla serdecznych, osobistych sympatyj dla tego kraju i jego ludności, lecz już dla tego, iż każdemu Ministrowi Jego Ces. i Król. Mości dobrobyt i szczęście tego Królestwa muszą leżeć na sercu.

W staraniach o osiągnięcie powyższego, upragnionego celu, pocieszającym czynnikiem jest dobre porozumienie pomiędzy władzami sądowniczemi a państwowymi i autonomicznymi organami administracyi publicznej. JE. P. Minister dziękuje zarówno panu Prezydentowi wyższego Sądu krajowego i jego zastępcy, jak też z drugiej strony obecnym Reprezentantom władz administracyjnych za utrzymanie tych, dla dobra służby państwowej tak doniosłych stosunków i podnosi kielich na rozwój i pomyślność sądownictwa w Galicyi.

Toast ten przyjęto gorącymi oklaskami.

* * *

P. Orłowski, dyrektor „Spółki melioracyjnej“ w Poznaniu powołany na jurora Wystawy, bawi w mieście naszem i udzielać będzie wszelkich informacyi w sprawach drenowania pól ornych i melioracyi łąk naszym rolnikom — na Wystawie w pawilonie rolniczym, gdzie są wystawione plany i projekta melioracyjne „Spółki melioracyjnej Poznańskiej“.

* * *

„Ilustrowana pamiątka z powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie w r. 1894.“ Pod tym napisem wydał p. Seweryn Bayli książkę, która prócz pamiątki stanowić może w niejednym razie dobrą informacyę dla przybywających do Lwowa nietylko w czasie Wystawy, ale i w ciągu całego roku. Zawiera ona krótki, ale szczegółowy opis m. Lwowa. Między innemi znajduje się też artykuł, wykazujący korzyści, wypływające z Wystawy dla kraju. Nadto zdobią „Pamiątkę“ liczne ilustracye, jak portrety twórców Wystawy, widok miasta Lwowa z roku 1617 a obok tegoż widok współczesny, grupa 7 widoków miasta Lwowa i widoki najgłówniejszych pawilonów Wystawy. Cena książki jest przystępną. wynosi bowiem tylko 40 ct. Jest do nabycia we wszystkich księgarniach lwowskich i krakowskich. Skład główny w drukarni Ludowej, plac Bernardyński l. 7 we Lwowie.

* * *

Tombola urządzona wczoraj na boisku udała się świetnie. Trzy główne wygrane przypadły w udziale: złoty zegarek męski p. Józefie Kübel, nauczycielce ze Zniesienia pode Lwowem; zegar ścienny majolikowy Leonowi Legeżyńskiemu, majstrowi murarskiemu ze Lwowa; wreszcie serwis porcelanowy angielski p. Maryanowi Bogdanowiczowi, dzierżawcy Woli Ryszkowskiej w pow. Jarosławskim.

"Świata"

ilustrowanego organu powszechnej Wystawy krajowej numer najnowszy (17., z d. 1 bm.) bogactwem doborowych ilustracyj i artykułów, starannością w redagowaniu, starannością pod względem typograficznej strony wydawnictwa, nie ustępuje poprzednim; zwłaszcza zaś dział poświęcony Wystawie krajowej odznacza się wielkiem ożywieniem. Szereg ilustracyj rozpoczyna kolorowana frontyspisowa rycina Piotra Stachiewicza, przedstawiająca dobrze znaną z placu Wystawy krajowej prześliczną „Legendę o zasypanym górniku“ z cyklu „Wieliczka“. „Premiowanie bydła na Wystawie“, „fabrykacya cygar i papierosów“ w pawilonie Ministerstwa skarbu, dział naftowy, pawilon pracy kobiet, pawilon związku stowarzyszeń zarobkowych i Kas Oszczędności, rysunki St. Dębickiego, przedstawiające szczegóły z wystawy starożytności, doskonały rysunek E. M. Liliena „Handlująca łyżkami drewnianemi“ (z cyklu „Typów z powszechnej Wystawy krajowej“) wreszcie portret J. K. Zielińskiego, sekretarza Wystawy — oto długi szereg ilustracyj poświęconych Wystawie. Podobnie także i część redakcyjna „Świata“ zajmuje się żywo Wystawą. Dział kopalniany, poczta, telegrafy, telefony, pawilon skarbowy, udział kobiet, wystawa starożytności, tworzą tu barwną i pełną życia mozaikę wystawową. Kilka zajmujących artykułów i obrazków, jak „Zgon i róla pustyni“ Jana Grzegorzewskiego, „Motas chłop poeta“ (z portretami) dr. Karola Mátyása,] oraz kilka illustracyj, jak „W pracowni“ Feliksa Stupnickiego, lub „Wenus“ Władysława Wankiego, wreszcie „Kronika“ dopełniają pełnej urozmaicenia całości zeszytu. W dodatku, znajdujemy zakończenie zarysu biograficzno-literackiego o „Józefie Blizińskim“ pióra Adama Dobrowolskiego.

Z placu.

W sobotę popołudniu i wczoraj, w niedzielę panował na placu Wystawy ruch prawdziwie świąteczny. Wprawdzie wczoraj około godziny 5 deszczyk drobny popsuł nieco szyki wielu, którzy spodziewali się dobrej na Wystawie zabawy, ale na ogół frekwencyi nie wpłynął znacząco. Tombola powiodła się znakomicie. Na placu były wczoraj trzy znaczniejsze wycieczki z prowincyi, a mianowicie: włościanie z Białej i Żywca, uczniowie gimnazyalni ze Stryja i rękodzielnicy ze Stanisławowa.

Dziś nie ma żadnej liczniejszej wycieczki.

Jutro przybywa do Lwowa o godzinie 6 wieczorem wycieczka z Mielca, w której bierze udział 350 osób; pojutrze zaś przybędzie z Przemyśla i Mościsk przeszło 400 osób.

Wiedeń 3 września 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 370·15, Akcye kolei państwowej 357·65, Akcye tytoniowe 221·—, Anglo-austryackie 168·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 114·35. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 262·60, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 69·95. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy	—	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·10**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·12	**9·29**	9·10	**5·45**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12 27	**6·35**
Z Kimpolunga	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	—
Z Nowosielicy	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Halicz	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	**12·10**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	**8·47**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2 24	**10·10**	4·50	10·35	**6.55**
Do Warszawy	—	**10·10**	4·50	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	**10·10**	—	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	**4·50**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	**7·10**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·10**	**4·50**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	**2·44**	9 40	**10·20**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2 55	**10·30**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	**10.30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10.30**
Do Nowosielicy	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	**6·45**	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	9·40	**7.10**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	**7·10**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei panstwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formace kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Zwiedziwszy klikakrotnie i dokładnie Muzeum naukowe, anatomiczno-patologiczne Pana Franciszka Pateka przy ul. św. Zofii obok wystawy krajowej przekonaliśmy się naocznie, iż pan Patek na tem polu nie szczędził żadnych trudów i kosztów, aby Muzeum to tak pod względem historycznym jak i naukowym przedstawić w całej okazołości. Tak bogate i świetne muzeum dotąd jeszcze we Lwowie nie było. Obok wiele innych widzenia godnych rzeczy są w niem także przedstawieni zamordowany i teraźniejszy prezydent Francyi.

Zwiedzenie więc powyższego tak świetnie i sztucznie urządzonego Muzeum musimy zatem bez pochlebstwa każdemu polecić. 1014

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 sierpnia 1894.

Hotel Imperial.

Hr. M. Donald z Warszawy, G. hr. Jaworski z Paryża, W. hr. Łos i dr. J. Rettinger z Krakowa, S Jasiński z Łopusznyy, F. Skowroński z Podwołoczysk, F. Kotlarski i L. Krulikowski z Żywca, Z. Zahurski i S. Grużewski z Rossyi.

Hotel Wystawy A.

PP. A. Vana z Wiednia, W. dr. Kle ki z Krakowa, J. Skarbek Borowski z Drogomyśla, W. Vanek z Kijowa, J. Bukata z Dobromyśla, A. Rymapowski, L Ołeksy D. Sozański E. Osuchowski i F. Koehller z Nowego Sącza, W. Kiślański z Warszawy, M. Landsmans z Borysławia, K. Skrzydlewski, L. Laskowski, W. Radkiewicz i dr. Kutzner z Poznania, E. Skawski i W. Dłużyński z Tarnowa, N. hr. Wilding de Koenigsbruck z Krynicy.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 3 września 1894

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	50	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	412	—	422	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „	95	80	96	50
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	43	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.	1	35 —
„ papierowy	1	33¼	1	34¼
100 marek niemieckich	60	70	61	30

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 września 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 85	98.05
luty-sierpień	98.70	98.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.80	98.—
kwiecień-październik	98.75	98 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.50	149.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	147. —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 —	156.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	196.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.25	162.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 65	123.85
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.70	97.90
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.90	96.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	168 50	169 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	370.70	371 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	748.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	262 30	262.90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1030.	1031.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	444 —	446. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3210 —	3230·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	281 25	282 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	203 —	203.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.25	206.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123 85	124 85
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 prc.	115.75	116.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr	102.50	103 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96 75	97.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50	103 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.50	100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	100 60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. —	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100 50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 —	100.90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88 60	89 50
z r. 1884	95 70	96.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.25	106 25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.60	143 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.75	27.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.25	60 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18 25
„ „ węg „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69 —	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71 25	71.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143 —	145.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.25	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51 —	53 —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 10	124. 60
Paryż za 100 fr.	49 30.—	49.35. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89 —	5.91.—
„ pełnej wagi	5.88 —	5.90.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.89.5 —	9 90. —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5190 (5759 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zniesienia wspólnej własności realności pod lwh. 239 w Oświęcimie odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż tej posiadłości Bujarowicza, Joanny Jabłońskiej i mas spadkowych Antoniego i Wincentego Wanata własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 września i 29 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Józef Pawlikowski c k. notaryusz w Oświęcimie.

Wadyum wynosi 16 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 18 lipca 1894.

L. 4403 (5760 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 310 w Niedzieliskach Wojciecha i Franciszki Bieżychódków własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 29 września i 30 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania 350 zł

Wadyum 35 zł.

Radłów, 23 sierpnia 1894.

L. 5943 (5767 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sześciu zaległych rat bankowych po 122 zł. 10 ct. z 6 prc. odsetkami z pn. odbędzie się dnia 18 października 1894 i 15 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż majętności Wasylkowce IX cz. Berezyńce, Jurkowce, Leszczyńszczyzna lwh. 485 i majętności Wasylkowce, X cz. Łażyńszczyzna lwh. 486 Felicyi Skibickiej, Pauliny ze Skibickich Romańskiej i Maryi ze Skibickich Jasińskiej własność stanowiących, względnie tylko 2/3 części tychże majętności Pauliny ze Skibickich Romańskiej i Maryi ze Skibickich Jasińskiej własnych na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 8335 zł. względnie dla 2/3 części 5556 zł. 67 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj po dniu 11 sierpnia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Landesberga a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż

Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 4838 (5761 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 350 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 63 w Zabawie Józefa Łosia własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 października i 9 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Radłów, 23 sierpnia 1894.

L. 1315 (5766 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Roberta Halenty przeciw Janowi Czulowi pto 150 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Czula własnej pod nk. 409 w Jeleśni położonej wyk. hip. l 149 ks. gr. gm. Jeleśnia objętej, na dzień 24 października 1894 i na dzień 28 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 63 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 628 zł. 70 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 30 maja 1894.

L. 4919 (5713 3—3)
W dniach 27 września 1894 i 25 października 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa gął. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 386 zł. z pn przez sąd tutejszy licytacya ciał hipotecznych wyk. hip. l. 197 i 346 księgi Horodysławice objętego Lejby Schlittena, Mojżesza Schleidera i Sary Schlitten własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2090 zł.
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzycieli adwokat dr. Kahane w Bóbrce.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 31 maja 1894.

L. 7302 (5714 3—3)
W dniach 27 września 1894 i 18 października 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Ozyasza Zallela Menkesa w kwocie 600 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 246 księgi grunt. gminy Bóbrka objętego a Borucha Habera własnej, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2050 zł. wa.
Kurator wierzycieli adwokat dr. Kahane.
Poręczne 10 prc.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 31 lipca 1894.

L. 3442 (5709 3—3)
Dnia 18 września i dnia 24 października 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie m. del. w biórze nr. 17 egzekucyjna sprzedaż 6/30 części realności whl. 33 ks. gr. dla gm. kat. Przysieki objętej na 417 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Smigla w kwocie 50 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 417 zł. wa.
Wadyum 42 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Andrzej Pawłowski adw. w Jaśle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Jasło, dnia 29 kwietnia 1894.

L. 833 (5716 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 99 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Parftemija Kierkosz w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 216 gm. Wistowa objętej, dłużnika Wasyla Jaremycza własnej na dniu 27 września 1894 i 31 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Staneckiego z Kałusza.
Kałusz, 30 czerwca 1894.

L. 8820 (5717 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 41 zł. 79 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Mechla Laleritz w tutejszym sądzie sprzedaż jednej trzeciej części posiadłości whl. 162 gminy Sliwki objętej dłużniczej masy spadkowej Prokopa Mełnyk własnej, na dniu 11 października 1894 i 8 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 19 zł. 33 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin z Kałusza.
Kałusz, 26 lipca 1894.

L. 7517 (5715 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie prostuje tusądowy edykt z dnia 4 kwietnia 1894 l. 2516 w tym kierunku, że przymusowa sprzedaż realności wyk. 36 i wyk. 34 w Brzozdowcach objętej rozpisaną została w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 69 zł. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole a nie na rzecz Magdaleny Bojczak 2 śl. Szymańskiej.
Chodorów, 21 sierpnia 1894.

L. 4374 (5712 3—3)
W dniach 27 września 1894 i 25 października 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Herza Lothringera w kwocie 180 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya połowy ciał hipotecznych wyk. hip. l. 323 i 958 księgi kat. Bóbrka objętego Fedka Kiernickiego własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 225 zł.
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzycieli notaryusz p. Waydowski.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 31 maja 1894.

L. 5928 (5740 2—3)
W dniach 27 września 1894 i 25 października 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 150 zł. przez sąd tutejszy licytacya całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 47 księgi grunt. gminy Siedliska objętego Błaszka Skibiaka własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1239 zł.
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Adamski.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 30 czerwca 1894.

L. 7097 (5739 2—3)
W dniach 27 września 1894 i 18 października 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 100 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciał hipotecznych w. hip. l. 55 i 182 księgi Sokołówka objętego Schlomy Hochmana własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 547 zł. wa
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzycieli adw. dr. Kahane.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 31 lipca 1894.

L. 4323 (5711 2—3)
W dniu 11 października 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 240 zł. 43 ct. z pn. przez c. k. sąd tutejszy relicytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 103 księgi Mikołajów objętego Süssmana Klaricha własne także niżej ceny szacunkowej 115 zł. na koszt i niebezpieczeństwo Izraela Weisera.
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzycieli p. Szymon Czestyński w Glinianach.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 30 maja 1894.

L. 2489 (5499 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 29 października i 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Juliusza Israelego w kwocie 600 zł. pucliczną licytację połowy realności Samuela Klugera własnej lwh. 51 gm. katastralnej Zator objętej.
Cena wywołania 1275 zł.
Wadyum 128 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański w Zatorze.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Zator, 29 maja 1894.

L. 5189 (5725 2—3)
Dnia 12 października 1894 i 13 listopada 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 40 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Maryanny Buda w połowie a Wojciecha Budy i małolet. Jakóba Budy w drugiej połowie własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 24 rat po 12 zł. i reszty kapitału 43 zł. 69 ct. z pn.
Cena wywołania 530 zł.
Wadyum 53 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jes ustanowiony dr. Piotr Górski w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 20 lipca 1894.

L. 2728 (5614 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 64 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 239 gminy Kamień objętej dłużnika Jakowa Tretiaka i połowy posiadłości whl. 125 gm. Kamień objętej dłużnika Stefana Lulczak własnej na dniu 17 października 1894 i 21 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin z Kałusza.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, 20 maja 1894.

L. 13376 (5723 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie a to:

a) 1056 zł. jako 22 w dniu 1 marca 1893 zapadłej raty pożyczki 35000 zł., z 6 prc. zwłoki od 1 marca 1893 aż do zapłaty bieżącemi i 1 prc. prowizyą w kwocie 10 zł. 56 ct.
b) 1056 zł. jako 23 w dniu 1 września 1893 zapadłej raty powyższej pożyczki z 6 prc. zwłoki od 1 września 1893 aż do zapłaty bieżącemi i kwotą 10 zł. 56 ct. tytułem 1 prc. prowizyi, wreszcie
c) 1056 zł. jako 24 w dniu 1 marca 1894 zapadłej raty powyższej pożyczki z 6 prc. zwłoki od 1 marca 1894 aż do zapłaty bieżącemi, oraz kosztów egzekucyjnych w kwocie 25 zł. 74 ct. odbędzie się w dniach 18 października 1894 i 15 listopada 1894, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem biórze III. publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Targowica polna wyk. hip. l. 430 księgi gruntowej dla większych posiadłości Zofii z książąt Jabłonowskich Gadomskiej własnych.
Cenę wywołania stanowi wartość przy udzielaniu pożyczki bankowej w kwocie 87060 zł. przyjęta, a wadyum wynosi 8706 zł. w. a.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lorsch, a jego zastępcą adw. dr. Buczyński, obaj w Stanisławowie.
Stanisławów, 28 lipca 1894.

L. 15891 (5590 3—3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem w kwotach 529 zł. 3 ct., 528 zł. 82 ct., 15049 zł. 21 ct., 62 zł. 22 ct. i 1770 zł. 50 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 127 w Tarnowie na Zabłociu położonej wyk. hip. l. 35 ks. gr. tejże gminy objętej do Ignacego Chylewskiego należącej, stanowiącej fabrykę maszyn rolniczych.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 26 października 1894 i w dniu 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość przyjęta przy pożyczce bankowej w kwocie 38000 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3800 zł. a. w.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, 16 sierpnia 1894.

L. 9293 (5438 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swe zabudowaniu, przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 48 w Dehowie wedle wyk. hip. nr. 264 tejże gminy dłużniczki Krystyny Muzyka ur. Zapotocznej własnej, na zaspokojenie wierzytelności Tańki ze Zapotocznych Urszulak w kwocie 20 zł. dnia 17 października 1894 i dnia 21 listopada 1894 godzinę 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 98 zł., na drugim zaś i poniżej takowej
Wadyum wynosi 9 zł. 80 ct.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 1 sierpnia 1894.

L. 6743 (5721 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Klary Bernfeld w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna relicytacya realności pod nk. 15 w Tyczynie położonej whl. 539 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Zboru izraelickiego zaintabulowanej w dniu 17 października 1894 o 10 godzinie rano.
Cena wywołania przyjęta oferta pod kupna 428 zł.
Wadyum 42 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, 6 sierpnia 1894.

L 5918 (5426 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności w Łukawcu położonej a whl. 442 gminy Łukawiec na pokrycie wierzytelności spadkobierców Michała Gawła w kwocie 100 zł. wa. w dniach 9 listopada 1894 i 11 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 855 zł. 74 ct. wa.
Wadyum 86 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 10 lipca 1894.

Kuratele.

L. 3529 (5757 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Tymko Kaszuba z Łodyny za marnotrawcę został uznany a kuratorem Andruch Lemiszka postanowiony.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Kamionka, dnia 31 marca 1894.

L. 7695 (5724 1—3)
Anna z Wilczyńskich Czekałowska z Czołhan uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Wasyl Nastasiak z Czołhan.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 2 grudnia 1894.

L. 7204 (5744 1—3)
Jędrzej Dumiter syn Jana z Laskowy uznany został za niedołężnego na umyśle, kuratorem jego jest Jan Puch z Laskowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 9 sierpnia 1894.

L. 10999 (5748 1—3)
Mikołaj Chilczuk z Bohorodyczyna został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Tomasza Królika z Bohorodyczyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 6 sierpnia 1894.

Upadłości.

L. 44367 (5771 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr.1 Dz. p. p., położony majątek Edwarda Baurowicza nieprotokołowanego krawca przy ulicy Trzeciego Maja l. 2 we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Sekretarzowi Rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Stefana Frenkla wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 września 1894 godzinę 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1894 i podać ją na terminie na dzień 8 listopada 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."
Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 34472 (5775)
Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do policzonego przez pana dr. Witolda Święcickiego jako zarządcę masy rozbiorowej Ernestyny Jolles wynagrodzenia za sprawowanie zarządu, tudzież co do wniosku p. zarządcy na sprzedaż w drodze publicznej licytacyi, do masy rozbiorowej należących wierzytelności, zwołuję niniejszem walne zebranie ogółu wierzycieli na dzień 19 września o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 i na to zebranie wszystkich wierzycieli edyktem tudzież przez poszczególne zawiadomienia zapraszam.
Wreszcie zawiadamiam wszystkich wierzycieli, iż p. zarządca masy przedłożył projekt częściowego rozdziału funduszów masy, który bądź u p. zarządcy masy bądź u podpisanego komisarza konkursowego może być przejrzanym.
Zarazem do wniesienia bądź ustnie bądź pisemnie u podpisanego komisarza konkursowego zarzutów przeciw projektowi wyznaczam termin po dzień 10 września 1894 zaś na wypadek wniesienia zarzutów do rozprawy w przedmiocie takowych termin na dzień 19 września 1894 o godzinie 11 przed południem w biurze nr. 1 na który p. zarządca masy i wnoszący zarzuty staną mają.
Lwów, 24 sierpnia 1894.

Księgi gruntowe.

L. 15443 (5396 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych, miejskich i wiejskich od dnia 1 września 1894 ma być za nową księgę gruntową uważanym:

I. Dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodowego
1	Łużek górny Dom. 70 pag. 354 i Dom. 354 pag. 414.	Łużek górny	Staremiasto	Sambor
2	Niedzielna Dom. 70 pag. 358.	Niedzielna		
3	Grunta z Niedzielnej wydzielone Dom. 519 pag. 247.			
4	Chaszczów Dom. 70 pag. 340.	Chaszczów	Turka	
5	Chaszczów kolonja Dom. 70 pag. 462.			
6	Boberka Dom. 12 pag. 275.	Boberka		
7	Boberce v. Boberka część Łazowczyzna Dom, 62 pag. 451.			
8	Tartak w Beberce Dom 381 pag. 70.			
9	Bronica Dom. 92 pag. 75.	Bronica	Drohobycz	
10	Żurawno Dom. 46 pag. 139.	Żurawno	Żurawno	
11	Oruskie Dom. 46 pag. 171.			
12	Podbereż vel Boberecz Dom. 46 pag. 175.			
13	Zasanie.	Przemyśl	m. del. Przemyśl	Przemyśl
14	Zabłocie czyli Winna góra.			
15	K. u. k. Militär Banhof.			
16	Aerarisches Barakenlager II. an der Jaroslauer Strasse obecnie Barakenlager II. Zasanie.			
17	Zniesienie.			
18	Obszar 10 morgów z dóbr Zasania i Zabłocia czyli Winnej Góry wydzielony, obecnie: a) Barackenlager Nr. 1 Zasanie, b) Barakenkaserne Zasanie, c) Artillerie Barakengruppe Zasanie.			

II. miejskich:

Posiadłości położone w obrębie gminy katastralnej Przemyśl, będące bądź przedmiotem księgi Tabuli miasta Przemyśla, bądź też niestanowiące dotąd ciał tabularnych.

III. wiejskich:

1. Łużek górny i
2. Niedzielna, przynależnych do c. k Sądu powiatowego w Staremmieście,
3. Chaszczów i
4. Boberka, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Turce.
5. Bronica przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu i
6. Żurawno z miejscowościami Adamówką i Pobereżem, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie.

IV. Zarazem wprowadza c. k. wyższy Sąd krajowy w myśl ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., tudzież na podstawie swojej uchwały z 2 maja 1894 l. 4026 powziętej w myśl rozp. Min. spr. z 9 stycznia 1889 l. 621 Nr 4 dz. rozp. Min. spr., postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Borki wielkie, położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skałacie i dla gmin katastralnych Biała i Stupki położonych w okręgu c. k. Sądu powiatowego m. del. w Tarnopolu przez wpisanie do wykazów hipotecznych, liczbą porządkową oznaczyć się mających, parcel dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych, a to co do gminy: Borki wielkie parcel l. kat. 91, 363, 500, 2892, 3470 i 3471 jakoteż parcel l. kat. 353 i 3466, co do gminy Biała parcel l. kat. 104/2 i 147/2 a co do gminy Stupki parcel l. kat. 745/2 i 1037/2.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—18 i miejskich pod II w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod III i IV poszczególnionych w biurze dotyczącego Sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różniey, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to:

co do majętności tabularnych, wyżej pod I. i miejskich pod II wymienionych do Trybunału I. instancyi, zaś co do posiadłości pod III i IV poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych, a to: co do majętności tab. I. 1—18, miejskich pod II i wiejskich III 1—6 włącznie najdalej do dnia 1 września 1895 włącznie, zaś co do majętności wiejskich pod IV w terminie trzechmiesięcznym, tj. do 1 grudnia 1894 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Simonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 lipca 1894.

Matkowski w. r.

L. 15442/94 (5397 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z dnia 18 kwietnia 1893 l. 9391 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodowego
1	Hnyła Dom. 70 pag. 368 i Dom. 353 pag. 444.	Hnyła	Borynia	Sambor
2	Wełdzirz część I. Dom. 14 pag 21.	Wełdzirz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsberg, Teresówka i Ludwikówka.	Dolina	
3	Wełdzirz część II. Dom. 117 pag. 250.			
4	Wełdzirz część III. Dom. 80 pag. 1.			
5	Wełdzirz część IV. Dom 42 pag. 401.			
6	Wełdzirz część V. Dom. 42 pag. 399.			
7	Maksymówka część I. Dom. 117 pag. 242.			
8	Maksymówka część II. Dom. 176 pag. 351.			
9	Stebnik Dom. 92 pag. 66.	Stebnik	Drohobycz	
10	Hubicze Dom. 92 pag. 60.	Hubicze		
11	Hubicze Dom. 449 pag. 106.			
12	Łokieć Dom. 85 pag. 457.	Łokieć	Turka	

II. wiejskich.

1. Hnyła podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.
2. Wełdzirz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsberg, Teresówka i Ludwikówka podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
3. Stebnik,
4. Hubicze podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu,
5. Łokieć podlegający sądowi powiatowemu w Turce.

tudzież, że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1894 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1895, a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 12 do przynależnego Trybunału I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 5 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz m. p.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 lipca 1893.

Matkowski m. p.

Konkursa.

L. 80472 (5769)

Celem obsadzenia kilku posad woźnych przy Urzędach podatkowych w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni, w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi potrzebne do przyjęcia do służby rządowej, dołączając zarazem metrykę chrztu i urodzenia, świadectwa szkolne i świadectwo dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi mają się zastosować do przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, (dz. u. p. Nro 60).

Zauważa się, że do obowiązków służbowych woźnego podatkowego należy oprócz zwykłych posług woźnych urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie drzewa i wody, roznoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie tychże z poczty, jakoteż doręczanie pism urzędowych stronom.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 80472 (5768)

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu kilku posad poborców podatkowych w IX tej klasie rangi, kilku posad kontrolorów podatkowych w X-tej klasie rangi, wreszcie kilkunastu posad adjunktów podatkowych w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia względnie złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni, w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu w Lwowie udowadniając że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy Urzędach podatkowych, dalej że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, tudzież podać czy i z którymi tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni lub spowinowaceni. Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. Nro 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27 lutego 1891 (dz. u. p. Nro 31), a mianowicie:

1. przepisane studya, to jest niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy,

2. wykażą się odbytą 6 miesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3. mogą zadość uczynić obowiązkowi złożenia przepisanej kaucyi służbowej i wykażą, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami podatkowymi tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 838 (5682 4—5)

Zwierzchność gminna w Wielkichoczach rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 400 zł. w. a. oprócz dochodów pobocznych i praktyki w okolicy.

Czas zgłoszenia się do Zwierzchności gminnej wyznaczony do 1 października 1894.

Zwierzchność gminna.

Wielkie oczy, dnia 26 sierpnia 1894.

Burmistrz Stanisław Br. Hagen.

L. 104 (5719 3—3)

Dietaryusz z egzaminem tabularnym i praktyką, oraz drugi dietaryusz obeznany z manipulacyą sądową mogą znaleść natychmiastowe umieszczenie z płacą miesięczną 30 zł. po wykazaniu się dobrymi świadectwami.

Podania nie uwzględnione zostaną bezwarunkowo bez odpowiedzi.

Skole, dnia 27 sierpnia 1894.

L. 7298 (5731 2—3)

Odnośnie do konkursu w Nro. 200 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sług sądowych w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego z dniem 20 września 1894 upływa.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 146 (5741 1—3)

Dwóch dyetaryuszów z ładnem szybkiem pismem, obznajomionych z manipulacyą sądową zostaną za wynagrodzeniem miesięcznem po 20 zł. do tutejszego sądu przyjęci.

Gwoździec, 29 sierpnia 1894.

L. 51629 (5776 1—3)

Konkurs na posady:

a) poztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Wróbliku szlacheckim w powiecie Sanockim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł.

Płaca rocznych 400 zł. i ryczałtu kancel. 100 zł.

b) ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Iwanczanach w powiecie Zbarazkim za kontraktem i kaucyą 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. ryczałtem kancel. 40 zł. i wynagrodzeniem 350 za codziennego posłańca pieszego do Zbaraża i napowrót.

c) i w Grodzisku w powiecie Łańcuckim za kontraktem i kaucyą 300 zł.

Pł ca rocznych 300 zł., ryczałtu kancel. 80 zł. i wynagrodzenia 530 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Żołyni i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13 września br. do do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 3151 (5782)

Celem obsadzenia posady starszego dyrektora w c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami VII klasy, wolnem pomieszkaniem i innemi z tą posadą połączonemi poborami rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie odokumentowane do wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w drodze przepisanej do 25 września 1894 w c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie i wykazać się znajomością tak niemieckiego jako też i obydwu języków krajowych, tudzież uzdolnieniem do służby w zakładzie kary.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 958 (5021 3—3)

Z dniem 1 stycznia 1895 obsadzoną być ma nowe systemizowana posada stałego sługi przy katedrze weterynaryi w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 300 zł. i dodatek służbowy 75 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mo y ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii winni udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie, tudzież, że posiadają dostateczną znajomość języka polskiego w mowie i piśmie.

Winni się też wykazać znajomością macerowania, preparowania oraz zestawienia i montowania, nietylko szkieletów wielkich zwierząt, lecz także robaków i innych okazów, niemniej, że umieją się obchodzić z instrumentami, a przedewszystkiem z mikroskopami, jakoteż i choremi zwierzętami.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 1 października 1894 do c. k. senatu akademickiego uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku podoficerów posiadających certyfikat i wymaganą a powyżej wskazaną kwalifikacyę, uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Kraków, dnia 31 lipca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36434 (5586 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie uporządkowania stanu tabularnego realności lk. 518²/₄ dla niewiadomej z miejsca pobytu i zamieszkania Maryi Semler kuratora w osobie adwokata dr. Margascha.

Lwów, 4 sierpnia 1894.

L. 16647 (5585 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej dr. Karola Stromengera przeciw Władysławowi Barącz i Melanii Prottung o 10.000 zł. adw. dr. Edwarda Liliena kuratorem niewiadomego pobytu Władysława Barącza i wręcza temuż uchwałę egzekucyjną.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1894.

L. 30641 (5584 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej nr. 655 galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie na 47 zł. 13 ct. dla dr. Marcelego Dobrowolskiego wystawioną, ażeby powyższą książeczkę w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym numerze „Gazety Lwowskiej" sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta na żądanie Eufrozyny Dobrowolskiej za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 28 lipca 1894.

L. 5216 (5710 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Jurka Maślanika z Bukowca zawiadamia, że wskutek pozwu Mojżesza Pejsakiewicza de praes 11 lipca 1894 l. 5216 przeciw niemu i tow. o zapłacenie 10 zł. z pn. termin na dzień 3 września 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Michała Stanko ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 12 lipca 1894.

L. 4497 (5653 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Josla Habermanna i Józefa Salomona Brückenera, że uchwała tabularna z 21 listopada 1893 l. 10895, mocą której zaintabulowano Rozalię Semenowicz za właścicielkę parcel 1396, 1397, 1398 i 1399 gminy Jazienicy doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi Peretzowi Silberowi.

Kamionka str., 26 kwietnia 1894.

L. 3210 (5655 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie ustanawia dla przebywającej w Ameryce a z miejsca pobytu niewiadomej Katarzyny Popko w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Stefanowi Popko i spóln. pto 19 rat po 9 zł. i jednej raty na 9 zł. 9 ct. kuratora w osobie Wania Koczańskiego i temuż doręcza wydane w powyższej sprawie rezolucye z dnia 29 kwietnia 1893 l. 2159 i z dnia 10 czerwca 1893 l. 3186.

Wzywa się zatem nieobecną Katarzynę Popko, aby u-tanowionemu kuratorowi dalszej informacyi udzieliła, gdyż za złe skutki z tąd wynikające sama będzie odpowiedzialną.

Muszyna, 1 sierpnia 1894.

L. 6437 (5652 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Golenia, że Samuel Wictochner z Dukli wniósł przeciw niemu pod dniem 16 czerwca 1894 do l. 4837 pozew o zapłatę sumy 200 zł. aw., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 11 października 1894 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Kościa Szymczyka z Trzciany i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Piotra Golenia, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 15 sierpnia 1894.

L. 7795 (5742 2-3)

C. k. Sąd pow. w Kamionce strumiłowej uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salamona Weintraub, że Leib Buchsbaum wniósł przeciw niemu dnia 21 kwietnia 1894 l. 4384 pozew drob. na który termin do rozprawy na dzień 24 września 1894 został wyznaczony.

W celu przeprowadzenia tego sporu ustanowiono p. adwokata dra Krówczyńskiego kuratorem pozwanego.

Kamionka str., 4 sierpnia 1894.

L. 8804 (5745 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Arona Hellera zawiadamia się, że wskutek wniesionej przez Szymona Kemplera przeciw niemu i Betti Heller skargi de praes. 25 sierpnia 1894 l. 8804 o zapłacenie 177 zł. 41 ct. a. w. z pn. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 września 1894 o godzinie 9 z rana, i ustanowiono kuratorem adwokata dra Geisslera, któremu pierwpozwany winien dostarczyć wszelkich środków obronn ch, lub obranego przez siebie zastępcę prawnego sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 28401 (5700 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Marfiewicza, że Fabryka maszyn pod firmą L. Zieleniewski wniosła przeciw niemu pozew de praes. 7 sierpnia 1894 l. 28401 o zapłacenie sumy 129 zł. 55 ct. a. w. z pn., który wraz z uchwałą wyznaczającą termin do rozprawy sumarycznej wedle prawa handlowego na dzień 26 września 1894 został doręczony ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi ad actum adw. dr. Gluzińskiemu w Krakowie i poleca mu, aby temu kuratorowi dostarczył środków obrony, jakie mu przysługuje a względnie ustanowił innego zastępcę w niniejszym sporze i o tem tut. sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 10 sierpnia 1894.

L. 11019 (5749 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu, zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Strutyńskiego, że w sprawie ustnej Karoliny Wojciechowskiej przeciwko niemu i innym o uznanie własności 1/5 części wyk. hip. 791 gminy Tłumacz dla pozwanego Józefa Strutyńskiego kuratorem p. Jan Czechowicz substytut c. k. notaryusza w Tłumaczu ustanowionym został i temuż doręczoną została uchwała z 9 sierpnia 1894 l. 11019, którą wyznaczono termin do obrony na dzień 18 września 1894 o 8 godzinie przed południem.

Wzywa się zatem Józefa Strutyńskiego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej szkodliwe stąd skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 9 sierpnia 1894.

L. 5214 (5576 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Dyonizego Kruczykowskiego, celem doręczenia mu tusądowej u hwały tabularnej z dnia 5 kwietnia 1894 do l. 2442 dozwalającej prenotacyi i prawa zastawu dla sumy 8 zł. 72 ct. a. w. z pn. w stanie biernym realności lwh. 67 ks. gr. gminy kat. Rozbórz długi objętej, Dyonizego Kruczykowskiego własnej, na rzecz Herza Goldmana kuratorem ad actum Tomasz Kruczykowski z Rozborza długiego ustanowiony został.

Pruchnik, 21 lipca 1894.

L. 4744 (5666 1—3)

Sanocki Sąd obwodowy wzywa Michała Jachwana urodzonego 20 listopada 1859 w Zawojach, który przed trzema laty z Zawojów do Ameryki wyemigrował i tam w jesieni 1891 zajęty przy budowie kolei przez lokomotywę najechany i tak silnie w lewy bok uderzony być miał, że umarł na miejscu, by do sześciu miesięcy tj. do 1 lutego 1895 w sądzie tutejszym się jawił, lub też o sobie sądowi bądź ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku dał znać, inaczej za zmarłego a związek małżeński 6 lutego 1882 z Matroną z Smoleniów zawarty, za rozwiązany uznany zostanie.

Sanok, dnia 31 lipca 1894.

Doniesienia prywatne.

C. k. generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

50384 5726

Ogłoszenie.

Podpisana Dyrekcya ruchu zamierza w drodze oferty pisemnej rozdać przebudowanie budynku głównego (Aufnahmsgebäude) wraz z odnośnemi z tą budową połączonemi robotami w stacyi Przemyślu w kwocie kosztorysowej w przybliżeniu 151.500 zł. wynoszących.

Warunki do wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki budowy, opisanie wykonać się mających robót, kosztorys i dotyczące plany mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie (budynek nr. 1 na dworcu kolei Karola Ludwika w oddziale dla konserwacyi kolei), gdzie także bliższych wyjaśnień na żądanie się udziela, i gdzie formularz oferty wydany być może.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty z napisem na kopercie: „Oferta na przebudowanie głównego budynku w Przemyślu" mają być najdalej do 12 września 1894 o godzinie 12 w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu wniesione.

Zarazem podaje się wyraźnie do wiadomości, że tylko ci oferenci na uwzględnienie ich oferty liczyć mogą, którzy w sposób niewątpliwy udowodnią, że technicznie są uzdolnieni do prowadzenia tych robót, niemniej dokumentem udowodnią, że posiadają środki pieniężne do przeprowadzenia robót przedmiotem oferty będących, nadto oferenci, którzyby wszystkich planów i warunków budowy, jakie w warunkach do wnoszenia ofert są podane przed wniesieniem oferty nie podpisali i którzy przepisanego wadyum przed terminem wniesienia oferty do kasy c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie nie złożyli, a nakoniec, którzy podstawę warunków oferty zmienili, uważane będą podobne oferty za niewniesione.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1894.

Z c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.